

Sygn. akt XV Ca 603/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jarosław Grobelny

Protokolant: st.prot. sąd. Magdalena Wolna

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2022 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa

D. C. i A. C.

przeciwko

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 5 stycznia 2022 r.

sygn. akt IX C 747/20

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1800 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Jarosław Grobelny

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2022 r. (k. 445) Sąd Rejonowy Poznań- Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie z powództwa D. C. i A. C. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę:

- w pkt. 1 zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 53.218,51 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące dwieście osiemnaście złotych i pięćdziesiąt jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 marca 2020 r. do dnia zapłaty,
- w pkt. 2 w pozostałym zakresie powództwo oddalił,
- w pkt. 3 kosztami procesu obciążył w całości pozwaną i z tego tytułu zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 6.434 zł (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania.

Pozwem wniesionym w dniu 30 marca 2020 roku powodowie D. C. i A. C. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów łącznie do ich majątku wspólnego objętego małżeńską wspólnością ustawową kwoty 53.218,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 marca 2020 r. do dnia zapłaty. Nadto wystąpiono o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów łącznie do ich majątku wspólnego objętego małżeńską wspólnością ustawową zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli zarzut nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) z dnia 19 października 2006 roku, udzielonego w CHF. Sprecyzowali, że żądanie pozwu stanowi kwota 53.218,51 zł tytułem różnicy pomiędzy sumą pobranych przez pozwanego bank od powodów rat kapitałowo-odsetkowych od dnia 12 kwietnia 2010 r. do 10 grudnia 2019 r., a sumą rat, jakie byłyby pobrane, gdyby pozwany bank stosował należycie umowę kredytu i nie stosował niewiążących powodów jako konsumentów (względnie nieważnych) klauzul denominacyjnych, przy niekwestionowanym oprocentowaniu wynikającym z umowy. Nadto podnieśli, że żądanie tej kwoty jest zasadne także w przypadku nieważności umowy kredytu, kiedy to strony zobowiązane są zwrócić sobie nawzajem świadczone kwoty, a skoro w ramach spłaty kredytu powodowie spłacili na rzecz pozwanej łącznie 164.603,75 zł to żądana kwota mieści się w dotychczas uiszczonej na rzecz pozwanej sumie i jako taka powinna być przez pozwaną zwrócona w przypadku nieważności umowy.

W ocenie powodów, kredyt denominowany nie jest kredytem walutowym, bowiem kredyt walutowy charakteryzuje się tym, że bank w jego ramach udostępnia kredytobiorcy do wykorzystania środki bezpośrednio w walucie obcej, zaś kredytobiorca zwraca je także w walucie obcej, a zatem dochodzi do rzeczywistych transakcji w walucie obcej. Odnosząc się do kwestii nieważności umowy strona powodowa stwierdziła, że umowa była pozorna, bowiem strony wskazały w umowie kwotę kredytu w CHF, podczas gdy ich zgodnym i rzeczywistym zamiarem było udzielenie kredytu w PLN w konsekwencji czego nieważne są postanowienia zawarte w umowie oraz inne określające wysokość i walutę kwoty kredytu w CHF, a także zasady przeliczania udostępnionej kwoty kredytu z CHF na PLN oraz zasady przeliczania z CHF na PLN rat kredytu. W dalszej kolejności powodowie stwierdzili, że zastosowana w umowie waloryzacja ma swoje źródło w art. 358⁽¹⁾ § 2 kc, a zatem w istocie stanowi waloryzację umowną polegającą na odniesieniu kwoty kredytu do waluty obcej. W ocenie powodów waloryzacja staje się sprzeczna z naturą stosunku prawnego, gdy prowadzi do rażącego naruszenia jego ekwiwalentności oraz równości stron. Zdaniem strony powodowej przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytu są jednokierunkowe, czyli negatywne konsekwencje z nich wynikające obciążają tylko jedną umowę, w przypadku tym powodów. Podniesiono, że miernik waloryzacji winien być tak dobrany, aby nie był zależny od którejkolwiek ze stron i miał oparcie tylko w obiektywnych wyznacznikach/wskaźnikach. Nadto zaznaczono, że bank nie podjął jakichkolwiek starań w celu wyjaśnienia powodom zależności istniejącej między oparciem oprocentowania o LIBOR (niższe oprocentowanie), a uzależnieniem kredytu od kursu CHF (zakres wahań kursu), przy czym bank winien także poinformować powodów, że kredyt waloryzowany oparty o LIBOR jest w istocie spekulacją na walucie. Z uwagi na powyższe powodowie podnieśli, że przedmiotowa umowa kredytu waloryzowanego powinna zostać uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353⁽¹⁾ kc, art. 69 ust. 1 Prawa bankowego oraz art. 358⁽¹⁾ § 2 i 5 kc tj. z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego, zasadami współżycia społecznego (naruszenie społecznego poczucia sprawiedliwości i ekwiwalentności świadczeń) oraz przekroczenie granic swobody umowy (wypaczenie istoty waloryzacji). Następnie powodowie wskazali, że wobec odniesienia się w umowie do nieznanego stronom w chwili jej zawarcia kursu CHF strony nie określiły w umowie kwoty, jaka miała zostać oddana powodowi do dyspozycji w walucie, w jakiej kredyt został powodom udzielony i udostępniony, a więc w złotych. Strony w momencie zawierania umowy nie wiedziały jaka kwota zostanie w rzeczywistości przekazana powodom w ramach udzielonego kredytu, a na późniejszą jej wypłatę wpływ miał tylko pozwany bank. Powodowie wywiedli, że skoro zawarta umowa kredytu dotyczyła w rzeczywistości kredytu w PLN, to w istocie nie doszło do określenia w jej treści kwoty kredytu, a tym samym umowa narusza bezwzględnie obowiązujący art. 68 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego i jako taka nieważna na podstawie art. 58 § 1 kc. Nadto podano, że w umowie wskazano kwotę kredytu tylko i wyłącznie we franku szwajcarskim, co

stanowi naruszenie zasady walutowości wynikającej z art. 358 kc. W dalszej kolejności powodowie podnieśli, że Prawo bankowe nie przewiduje możliwości zastosowania w umowie innych konstrukcji wpływających na koszt kredytu niż odsetki i prowizja, zatem nie ma możliwości zastosowania w umowie kredytu waloryzacji umownej, skoro zgodnie z definicją umowy kredytu, kredytobiorca jest zobowiązany zwrócić kwotę kredytu wraz z odsetkami i ewentualną prowizją. W ocenie powodów przedmiotowa umowa jest niewykonalna wskutek nieskuteczności (abuzywności lub nieważności) klauzul waloryzacyjnych. W dalszej kolejności powodowie, na wypadek uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest ważna, wskazali, że klauzule waloryzacyjne zawarte w (...) umowy są klauzulami abuzywnymi. Podkreślono, że bank nie wskazał zakresu ryzyka kursowego. Nadto podano, że sprzeczne z dobrymi obyczajami jest działanie niezgodne z zasadą równorzędności stron, podczas gdy wpływ na kurs miał charakter jednostronny, gdyż tylko bank mógł wpływać na wysokość kursów. Zdaniem powodów miejsce miało rażące naruszenie interesów konsumenta, bowiem różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustala wyłącznie przez pozwaną, stanowiła jej czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta, a tym samym stratę dla kredytobiorcy. Zaznaczono, że niedozwolony charakter postanowień umownych winien być badany z uwzględnieniem okoliczności z chwili zawarcia umowy kredytu. W ocenie powodów brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulę waloryzacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Jej wyeliminowanie z umowy nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Powodowie oświadczyli, że godzą się na uznanie umowy za nieważną i są świadomi konsekwencji nieważności umowy, które to skutki w ich przypadku są korzystne z uwagi na fakt wyeliminowania na przyszłość wieloletniego ryzyka walutowego. Zdaniem powodów na skutek związania abuzywnymi klauzulami waloryzacyjnymi, kredyt powodów w istocie od samego początku nie mógł podlegać waloryzacji w walucie obcej, przez co jest to kredyt czysto złotowy, z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną LIBOR 3m CHF+ marża. Powodowie zaznaczyli, że art. 358 § 2 kc nie służy do przeliczania kwot wysokości świadczeń z waluty PLN na walutę obcą, w tym CHF. Powodowie zastrzegli, że na wypadek uznania przez Sąd, że na skutek niezwiązania stron abuzywnymi klauzulami waloryzacyjnymi należy poszukiwać kursu CHF, który mógłby być zastosowany w miejscu niedozwolonych klauzul, to najbardziej prawidłowe jest przyjęcie kursu kupna banku z dnia uruchomienia kredytu, ewentualnie kursu średniego NBP z tego dnia, w zależności od tego, który z tych kursów będzie bardziej korzystny dla kredytobiorcy. (k. 2-15)

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 lipca 2020 r. pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika - radcę prawnego, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Pozwana zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom powodów zawartym w pozwie, z wyjątkiem wyraźnie przyznanych. Następnie wskazała, że postawiła do dyspozycji powodów, w sposób wskazany w umowie kredytu oraz aneksie nr (...), kwotę środków pieniężnych w CHF, tj. 90.732,21 CHF, określoną w treści (...) umowy w brzmieniu nadanym aneksem nr (...), która stanowi kwotę udzielonego kredytu i tę kwotę wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami powodowie zobowiązali się zwrócić na rzecz banku. W ocenie pozwanej zasadność powyższej argumentacji przesądzona została w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym ugruntowany jest już pogląd, iż kredyty denominowane i indeksowane do waluty obcej są w pełni dopuszczalne. Pozwana podniosła także, że w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw prawnych do uznania kwestionowanych postanowień umowy kredytu odwołujących się do tabeli kursów walut banku za klauzule niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ kc w zw. z art. 385⁽²⁾ kc. Pozwana zakwestionowała w szczególności twierdzenia sugerujące, że powodowie nie mieli wpływu na treść umowy kredytu, nie mieli wiedzy na temat istoty i warunków, na jakich zawarta zostaje umowa oraz aby postanowienia umowy kredytu kształtowały ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając przy tym ich interesy. W tym względzie pozwana przede wszystkim podniosła, że jej kursy uznać należy za kursy rynkowe, a więc adekwatne do rozliczeń w ramach umowy. Zdaniem pozwanej okoliczność ta per se oznacza, że postanowienia umowy nie mają charakteru klauzul abuzywnych. Pozwana zaznaczyła, że w orzecznictwie bowiem akcentuje się, iż dla oceny, czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów powodów należy wziąć pod uwagę to, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców

wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone.

W ocenie pozwanej w realiach niniejszej sprawy oznacza to, że przy ocenie abuzywnego charakteru postanowień umowy należy brać pod uwagę to jak wyglądałyby prawa i obowiązki stron, gdyby w umowie nie zostały zawarte postanowienia odsyłające do tabel kursów. Pozwana w powołaniu na analizę materiału dowodowego sprawy stwierdziła, że w takim przypadku sytuacja kredytobiorcy co do zasady nie ulegałaby zmianie na jego korzyść, gdyż bez postanowień umożliwiających wypłatę i spłatę kredytu w walucie PLN kredytobiorca w odniesieniu do etapu wypłaty kredytu zobligowany byłby do poszukania podmiotu, który zakupiłby od niego kilkaset tysięcy CHF po kursie istotnie korzystniejszym, niż proponowany przez bank, co w momencie zawarcia umowy byłoby wysoce utrudnione. Co do zaś etapu spłaty kredytu pozwana podniosła, że kredytobiorca również musiałby poszukiwać podmiotu, który sprzedawałby mu CHF po kursie istotnie korzystniejszym niż proponowany przez bank w każdym miesiącu. W odniesieniu do jakoby abuzywnego charakteru (...) umowy, odnoszącego się do etapu spłaty kredytu, pozwana wskazała, że powodowie mieli możliwość spłaty rat bezpośrednio w walucie kredytu, bez wykorzystywania kwestionowanych tabel kursowych banku, przy czym możliwość ta istniała już od momentu zawarcia umowy i istnieje nadal. W ocenie pozwanej możliwość spłaty kredytu poprzez rachunek walutowy wyklucza zaś uznanie postanowień umowy za abuzywne. W takim przypadku nie ma bowiem konieczności przeliczania wpłacanych przez klienta rat kredytu z PLN na CHF i tym samym korzystania z tabel kursów banku. Klient spłaca wówczas kredyt bezpośrednio w CHF mogąc pozyskiwać walutę u dowolnego podmiotu na rynku. O tym, czy na gruncie umowy w odniesieniu do rat kredytu przeliczenie z uwzględnieniem kursu sprzedaży banku było dokonywane decydował sam klient poprzez przewidzianą w umowie kredytu możliwość wyboru rachunku do spłaty kredytu. Zdaniem pozwanej zarzut abuzywnego § 5 (...) umowy jest zaś bezprzedmiotowy, bowiem odesłanie do tabeli kursowej banku na etapie wypłaty kredytu może jedynie mieć wpływ na wysokość przelewu, który w PLN wykona bank, co zaś nie rzutuje na ważność umowy kredytu, ale wyłącznie na prawidłowość jej wykonania na etapie wypłaty kredytu. Pozwana zaznaczyła, że powodowie nie zgłaszali w tym zakresie jakichkolwiek zastrzeżeń i roszczeń wobec banku. Zdaniem pozwanej jeśli klient twierdzi, że wypłacono mu zbyt małą kwotę złotych z uwagi na przeliczenie kredytu z CHF na PLN na etapie wypłaty z uwzględnieniem błędnego kursu, to powinien był domagać się, w odrębnym procesie, zapłaty określonej kwoty. Zważywszy jednak na okres przedawnienia tego rodzaju roszczenia stwierdzić należy, że byłoby ono obecnie oczywiście bezzasadne. Nadto, w ocenie pozwanej ewentualna abuzywność kwestionowanych klauzul różnicy kursowej nie może prowadzić do stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości lub zmiany charakteru prawnego z umowy o kredyt denominowany w umowę o kredyt złotówkowy względnie kredyt opiewający na franki szwajcarskie, ale rozliczany po stałym, historycznym kursie. Zdaniem pozwanej rozwiązanie to jest sprzeczne z treścią art. 385⁽¹⁾ § 2 kc, a także z intencją stron, których zgodną wolą wyrażoną wprost w treści umowy było zawarcie umowy o kredyt denominowany w walucie obcej (CHF), oparty na mechanizmie przeliczeń według aktualnych, zmiennych kursów rynkowych CHF/PLN). Pozwana podniosła, że umowa kredytu może obowiązywać bez postanowień kwestionowanych przez klienta, bowiem przed wejściem w życie art 358 § 1 i 2 kc w brzmieniu po 24 stycznia 2009 r. w obrocie funkcjonowały umowy, w których zobowiązania stron były określone w walucie obcej. Wówczas utrzymała się linia orzecznicza Sądu Najwyższego, zgodnie z którą zobowiązanie, którego świadczeniem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, może być wykonane przez świadczenie w złotych polskich.

W ocenie pozwanej nawet gdyby uznać, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu stanowiły klauzule abuzywne, to okoliczność ta nie oznacza nieważności umowy i nie oznacza, że dokonywane w ramach tej umowy rozliczenia w PLN są świadczeniami w całości nienależnymi. W dalszej kolejności pozwana wskazała, że nawet gdyby powyższego stanowiska nie podzielić to w realiach niniejszej sprawy nie sposób wykluczyć możliwości zastosowania art. 358 k.c. odwołującego się do kursu średniego Narodowego Banku Polskiego. Strony w takim wypadku nie są związane uznanymi za abuzywne postanowieniami umowy kredytu, ale są związane przepisami powszechnie obowiązującego prawa, regulującymi tę materię jak w każdym innym stosunku zobowiązaniowym. Pozwana podniosła, że fakt, iż umowa kredytu opiewa na franki szwajcarskie nie oznacza, że nawet w przypadku uznania za abuzywne klauzul różnicy kursowej umowa ta stanie się umową w PLN, a w konsekwencji, że zdezaktualizuje się, zaakceptowane przez klienta, ryzyko walutowe. W ocenie pozwanej bezzasadne jest także żądanie rozliczenia kredytu po stałym kursie z dnia wypłaty pierwszej transzy kredytu, bowiem kurs przyjęty do rozliczenia

w ramach pierwszej transzy kredytu wyznaczany był dokładnie w taki sam sposób, jak kursy przyjęte do przeliczeń pozostałych transz, jak i rat. Skoro więc klient akceptuje ten kurs to analogiczne stanowisko powinien zająć w stosunku do kursów uwzględnianych do wypłaty kolejnych transz, jak i spłat rat kredytu. Nadto pozwana podniosła, że w samej umowie kredytu, w kwestionowanych przez powodów postanowieniach mowa jest o kursie obowiązującym w dniu realizacji zlecenia płatniczego oraz o aktualnej tabeli kursów, a nie historycznej sprzed kilku czy kilkunastu lat. Pozwana stwierdziła także, że klienci banków, w tym również powodowie, akceptowali ryzyko walutowe, które to ryzyko oznacza nic innego jak zmienność kursu walutowego. Konsensem stron objęta została więc możliwość wahań kursu waluty, w tym również uwzględnianego w rozliczeniach dokonywanych w ramach umowy kredytu. Zdaniem pozwanej gdyby nawet założyć, że postanowienia umowy kredytu są abuzywne stwierdzić należy, że z całą pewnością rozliczenia w ramach tej umowy nie mogą być dokonywane po stałym i historycznym kursie całkowicie dowolnie wybranym przez klienta. Pozwana zaprzeczyła, aby umowa kredytu stanowiła postać SWAP-u, opcji walutowej bądź innego instrumentu finansowego w rozumieniu Dyrektyw MIFID. Nadto zanegowała, aby na etapie zawierania lub wykonywania umowy kredytu doszło do wprowadzenia kredytobiorcy w błąd, jak również temu, aby kiedykolwiek dopuściła się wobec niego naruszenia jakichkolwiek obowiązków informacyjnych, dobrych obyczajów lub zasad współżycia społecznego. (k. 93-147)

W piśmie procesowym z dnia 7 grudnia 2020 r. strona powodowa podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko procesowe. Nadto podniesiono, że dochodzone jest świadczenie nienależne, a nie okresowe, zatem okres przedawnienia ukształtowany jest wedle regulacji ogólnej na 10 lat, przez co zarzut pozwanej uznać należy za bezzasadny. (k. 373-388)

W dalszym toku procesu strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe.

Sąd Rejonowy ustalił, że dniu 2 października 2006 r. powodowie A. C. i D. C. złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego przez pozwaną (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W..

W dniu 19 października 2006 r. pomiędzy powodami, a pozwaną doszło do zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) spłacany w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej. Bank udzielił powodom na ich wniosek kredyt hipoteczny w kwocie 61.267 CHF z przeznaczeniem na finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego położonego w D., z przeznaczeniem na potrzeby własne ((...) umowy). Spłata kredytu nastąpić miała do dnia 10 października 2036 roku.

Bank pobierał odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Oprocentowanie na dzień zawarcia umowy wynosiło 3.2767 % w stosunku rocznym, stawka referencyjna wynosiła 1,8467%, a marża 1,43 p.p.. Oprocentowanie kredytu mogło ulegać zmianie w zależności od zmiany stawki referencyjnej. Spłata kredytu miała nastąpić w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty. RRSO wynosiło 3,85 %. Szacunkowa wysokość kosztu poniesionego przez kredytobiorcę z tytułu odsetek wynosiła 89.587,98 zł. Zastrzeżono, że spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez kredytodawcę swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku ROR o wskazanym numerze.

W (...) umowy wskazano, że kredyt może być wypłacany w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego. W (...) tego paragrafu umowy podano zaś, że w przypadku, gdy kredyt zostanie wypłacony w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna (...)) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego. W (...) przewidziano, że w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz (aktualna (...)), obowiązujące w (...) SA w dniu zlecenia płatniczego.

Zgodnie z (...) umowy potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna (...)).

W dniu 8 lipca 2008 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu z dnia 19 października 2006 r., na mocy którego pozwana postawiła do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 90.732,21 CHF, poprzez postawienie do dyspozycji powodów dodatkowej kwoty kredytu w wysokości 29.465,21 CHF.

Wyplata kredytu nastąpiła w transzach po każdorazowym złożeniu wniosku przez powodów, w których wskazywano podlegającą wypłacie kwotę w złotych. Kolejne wypłaty miały miejsce:

1. w dniu 31 października 2006 r. w kwocie 68.460,25 zł odpowiadającej 28.602,57 CHF według kursu 2,3935,
2. w dniu 31 października 2006 r. w kwocie 1.609,02 zł odpowiadającej 643,30 CHF według kursu 2.5012 – tytułem prowizji od umowy,
3. w dniu 26 lipca 2007 r. w kwocie 71.461,56 zł odpowiadającej 32.021,13 CHF według kursu 2.2317,
4. w dniu 8 lipca 2008 r. w kwocie 58.962,83 zł odpowiadającej 29.465,21 CHF według kursu 2,0011.

Podpisując umowę powodowie występowali jako konsumenci. Umowa została zawarta za pomocą wzorców umownych stosowanych przez bank udzielający kredytu.

Przy zawieraniu umowy kredytobiorcy nie znali wysokości zadłużenia w CHF, uzupełnili wyłącznie rubrykę wniosku kredytowego przedstawiającą kwotę kredytu w złotychkach.

Powodowie zdecydowali się na zawarcie kredytu w CHF, gdyż był on reklamowany jako kredyt z bardzo niskim oprocentowaniem. Nadto w banku informowano ich, że ryzyko jest praktycznie zerowe z uwagi na stabilność CHF.

Powodowie nie mieli możliwości zmiany punktów umowy, gdyż była ona przedstawiana jako standardowa dla wszystkich. Powodowie nie byli informowani o możliwości negocjowania postanowień umowy. Powodowie nie rozumieli mechanizmu naliczania przez bank poszczególnych rat, a w harmonogramie raty były podawane w CHF.

Powodowie zapoznali się z dokumentem umowy w oddziale banku przed podpisaniem umowy, nie mieli wcześniej wglądu do umowy.

Pracownik banku nie wytłumaczył powodom co to jest denominacja kredytu, kwestia wpływu zmiany kursu na wysokość raty nie była poruszana. Powodowie nie otrzymali broszury „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej” (k. 274-293). Powodom nie przedstawiono tabel kursowych banku, nie wiedzieli oni, że kredyt będzie przeliczany po kursie z tabeli banku. Nie było im znane pojęcie spreadu. Nie przedstawiano powodom symulacji dotyczących zmian kursu CHF w przyszłości.

Harmonogram spłat powodowie otrzymali pocztą po zawarciu umowy, przedstawiono w nim kwoty w polskich złotych i w CHF. Bank nie informował powodów o możliwości zabezpieczenia przed ryzykiem kursowym. Powodowie nie otrzymali oferty przewalutowania kredytu, nie rozważali przewalutowania kredytu na złotówki.

Powodowie do dnia 10 grudnia 2019 r. wpłacili na poczet spłaty przedmiotowego kredytu kwotę 117.873,77 zł z tytułu kapitału i 46.729,98 zł z tytułu odsetek.

Pismem z dnia 2 marca 2020 r. powodowie, działający przez pełnomocnika, wezwali pozwaną do zapłaty w terminie 3 dni od doręczenia, kwoty 53.218,51 zł z tytułu spełnionych nienależnie świadczeń z tytułu nieważnej umowy kredytu, względnie różnicy pomiędzy sumą rat kapitałowo-odsetkowych pobranych z tytułu zawartej z bankiem umowy kredytu spłaconych przez kredytobiorców w okresie od dnia 12 kwietnia 2010 r. do dnia 10 grudnia 2019 r., a sumą rat

kapitałowo-odsetkowych, które rzeczywiście były należne bankowi z uwagi na brak waloryzacji kredytu kursem franka szwajcarskiego.

Powodowie podnieśli, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne są sprzeczne z naturą stosunku kredytowego i zasadami współżycia społecznego oraz zasadą równości stron. Nadto stwierdzili, że niezależnie od powyższego umowa zawiera w sobie szereg klauzul waloryzacyjnych stanowiących niedozwolone postanowienia umowne. Pismo zostało doręczone pozwanej dnia 6 marca 2020 r.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów w zakresie wynikającym z treści art. 245 k.p.c. Powołany przepis wskazuje, iż dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

W toku procesu żadna ze stron nie zakwestionowała zgromadzonych dokumentów, a brak było podstaw, aby uczynić to z urzędu. Żadna ze stron nie zaprzeczyła autentyczności przedstawionych dokumentów.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. i w granicach ich dyspozycji uwzględnił te okoliczności zgłoszone w toku procesu przez strony, które pozostawały bezsporne między nimi, w szczególności wynikające z kserokopii przedłożonych dokumentów.

W ocenie Sądu zeznania świadków K. L., A. Z. i D. F. zasługiwały na przymiot wiarygodności w zakresie, w którym pozostawały one logiczne, spójne i zgodne z treścią innych dowodów zebranych w sprawie. Zeznania te okazały się przydatne dla rozstrzygnięcia w ograniczonym zakresie, bowiem świadkowie nie pamiętali żadnych szczegółów dotyczących okoliczności zawierania przedmiotowej umowy. Z zeznań wynikało przy tym, że klienci banku nie byli informowani o zasadach zmiany kursu w banku, zaś informacja o ryzyku kursowym przedstawiana była w formie ulotki. W ramach zeznań świadka K. L. podano, że w przypadku finansowania budowy domu w Polsce i płatności w złotych kredyt musiał być wypłacony w złotych. Świadek D. F. przyznała przy tym, że postanowienia umowy dotyczące spłaty i kursów miały charakter ramowy.

Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne, jako spójne, logiczne, zgodne ze sobą i korespondujące z pozostałym zebranych w sprawie materiałem dowodowym. Powodowie przedstawili okoliczności zawarcia umowy oraz czynności poprzedzające jej zawarcie. Zeznania powodów co do okoliczności zawarcia umowy kredytu nie były kwestionowane przez stronę przeciwną, a wobec powyższego nie było podstaw, by odmówić im wiary. Powodowie wskazali, że nie otrzymali ulotki dotyczącej ryzyka kursowego, zaś przy składaniu wniosku wskazali żadaną kwotę kredytu w złotych, nie była im znana ta wartość w CHF. Należy podkreślić, że w trakcie zeznań powodowie wskazali, że umowa kredytu jest nieważna i że zdają sobie sprawę, jakie są konsekwencje uznania jej za nieważną.

W toku rozprawy w dniu 24 listopada 2021 r. Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów na okoliczności wskazywane przez strony. Należy zaznaczyć, że w przedmiotowej sprawie okoliczności, które miały zostać wykazane tym dowodem nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w sprawie nie było konieczne skorzystanie z wiadomości specjalnych.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327 (1) § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. zamiast wielu uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy dokonał oceny zasadności dochodzonego roszczenia głównego.

Powodowie swoje roszczenie opierali na uznaniu, że umowa łącząca ich z pozwaną zawiera postanowienia abuzywne. Powodowie podnosili, że do takowych należy zaliczyć te wskazane w (...) i (...) umowy.

Sąd Rejonowy rozważył jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Nadto z ust. 2 punkt 2 tego przepisu wynika, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, punkt 6, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Wskazać należy, że Prawo bankowe nie definiuje pojęć kredytu indeksowanego i kredytu denominowanego. Charakter tych umów wykształcił się w praktyce obrotu. Kredyt denominowany oznacza kredyt wyrażony w walucie obcej (w tym wypadku CHF), którego wartość podlega przeliczeniu na złote polskie według kursu z dnia wydania decyzji kredytowej, z dnia zawarcia umowy, z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu albo z innej jeszcze daty; wartość wyrażona w walucie obcej stanowi podstawę do ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramach płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote polskie według kursu z dnia płatności raty, z dnia poprzedzającego dzień płatności raty albo z innej jeszcze daty. Regulacje dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank. z dniem 26.08.2011 r. na mocy ustawy z dnia 26.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984 – tzw. ustawy antyspreadowej). Nie oznacza to jednak, że przed tą datą zawarcie umowy kredytu tego rodzaju było niedopuszczalne. Przeciwnie, możliwość zawarcia umowy kredytu zawierającej tego rodzaju postanowienia mieściła się w ramach ogólnej swobody kontaktowania przewidzianej w art. 353¹ kc (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29.04.2015 r., V CSK 445/14; z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14).

Kredyt był spłacany przez powodów w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony powodom. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich, stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna (...)) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową, strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” (informacje przekazywane powodom przez bank w 2011 r. w związku z tą ustawą) były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 4 lata późniejszą). Ustawa „antyspreadowa” (z 29 lipca 2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy,

podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie CHF.

W ocenie Sądu Rejonowego, w okolicznościach sprawy, tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu, wobec czego umowa z uwagi na sprzeczność z treścią art. 69 ust. 1 prawa bankowego jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, albowiem w umowie tej zachodzą istotne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Podobne stanowisko przyjmuje się w orzecznictwie sądów powszechnych (tak m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 22.07.2021 r., sygn. akt I C 519/21, Legalis, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11.02.2021 r., sygn. akt I ACa 646/20, Legalis i zawarte tam stanowisko Sądu I instancji). Niewątpliwie do essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji, a zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłacie umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. Podkreślić należy, że w świetle wyżej podanej definicji umowy kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie określoną kwotę środków pieniężnych. W niniejszej sprawie w chwili zawarcia umowy kredytu kwota ta w praktyce nie była określona, gdyż kwota, co do której bank faktycznie zobowiązywał się oddać do dyspozycji, była określana dopiero po zawarciu umowy i to według kursu banku z dnia realizacji zlecenia, który to dzień ani kurs nie był określony w dniu zawarcia umowy. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Stąd też cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Okoliczność ta wynika z włączenia do umowy klauzuli przewidzianej w (...) oraz w (...) umowy, które powodują, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. W świetle treści przedmiotowej umowy kredytu to wyłącznie od pozwanego banku zależała zarówno wysokość kwoty oddanej do dyspozycji powodom, jak i wysokość kwoty, którą powodowie mają zwrócić. Takie ukształtowanie postanowień umowy jest sprzeczne również z granicami swobody umów wynikającymi z treści art. 353⁽¹⁾ k.c., gdyż sprzeciwia się nie tylko wyżej podanemu przepisowi prawa bankowego, lecz również zasadom współżycia społecznego. Dodać trzeba, że zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Tymczasem brak jest przepisu, który w takiej sytuacji przewidywałby inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W tym miejscu należy powołać się jeszcze na trafne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku 5 czerwca 2014 r. (sygn. akt IV CSK 585/13, Legalis), zgodnie z którym warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie. Tymczasem w świetle okoliczności sprawy w zawartej przez strony umowie kredytu brak było nawet przesłanek pozwalających na dokładne określenie wysokości kwoty oddanej do dyspozycji powodom.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego, stanowisko strony powodowej co do zawarcia w treści umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych w zakresie odnoszącym się do klauzul przeliczeniowych było w pełni zasadne, co skutkowało również z tej przyczyny uznaniem przedmiotowej umowy za nieważną.

Powodowie zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu typu denominowanego. Podpisując umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Zgodnie z treścią art. 22¹ kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z okoliczności sprawy wynika, że powodowie, zawierając przedmiotową umowę, dokonywali z przedsiębiorcą czynności niezwiązanej bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli bowiem przedmiotową umowę kredytu celem uzyskania środków na budowę domu mieszkalnego w D..

W myśl treści art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast z § 2 tego przepisu wynika, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nadto z § 3 tego przepisu wynika, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, a zatem analizowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego) nie może być postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron, nie może być postanowieniem uzgodnionym indywidualnie oraz musi kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Ocena postanowień umowy dokonywana być powinna według zasad przewidzianych w art. 385¹ k.c., a zatem według stanu z chwili jej zawarcia oraz w okolicznościach jej zawarcia, przy uwzględnieniu umów pozostających z nią w związku, stosownie do treści art. 385² k.c. oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE L z 21 kwietnia 1993 r., dalej: „dyrektywa 93/13”). Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak m.in. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Legalis). Zaznaczyć należy, iż wprowadzenie nowelizacji nie miało wpływu na możliwość oceny postanowień umownych umowy kredytu zawartej przed jej uchwaleniem pod kątem zawartych w umowie klauzul abuzywnych. Nowelizacja Prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984) przyznała bowiem kredytobiorcy w zakresie już istniejących stosunków prawnych jedynie dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie. Kredytobiorca miał możliwość wyboru formy spłaty, a więc mógł wybrać spłatę w złotych polskich, co oznacza konieczność zamieszczenia w umowie kredytowej, zgodnie z wymaganiami art. 69 ust. 2 pkt 4a, szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2014 r., I CSK 607/13, Legalis).

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich z dnia 5 kwietnia 1993 r. (Dz.Ur.UE.L Nr 95, str. 29) Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego ugruntowało się już trafne stanowisko, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany, to jest tzw. klauzule indeksacyjne czy też inaczej klauzule ryzyka walutowego, określają główny przedmiot umowy kredytu, a w związku z tym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu z uwagi na abuzywność tych postanowień wydaje się w tych okolicznościach niemożliwa lub co najmniej niepewna (tak m.in. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C#118/17, punkt 48 i 52, Legalis, wyrok TSUE z dnia z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18, Legalis, punkt 44, podobnie odnośnie charakteru klauzuli waloryzacyjnej uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis). W sytuacji, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Legalis oraz uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego

z dnia 15 kwietnia 2021 r., sygn. akt I CSK 737/20, Legalis). Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, str. 29) należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny, taki jak na przykład ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę. W konsekwencji warunku tego nie można uznać za nieuczciwy, o ile jest on wyrażony prostym i zrozumiałym językiem.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażono również trafne stanowisko, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (tak m.in. w wyroku z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18, Legalis – sprawa Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG). Dodać trzeba, że we wskazanym wyżej wyroku w sprawie C-260/18 słusznie przyjęto, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Nadto w orzeczeniu tym podniesiono, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

W ocenie Sądu Rejonowego, klauzule przeliczeniowe, umożliwiające przeliczenie salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z tabeli kursowej banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu denominowanego. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu denominowanego w CHF) jest otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule przeliczeniowe określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że ustalenie salda kredytu w złotych, a także ustalenie wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczane z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat. Klauzule przeliczeniowe określają więc wysokość należności banku, stanowiących główne świadczenia kredytobiorcy. Tym samym Sąd Rejonowy podzielił stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (uzasadnienie wyroku z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Legalis, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, Legalis).

Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, iż poprzez narzuconą powodom konstrukcję umowy, bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia kredytobiorcy, spełnianego na rzecz banku. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalił, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew argumentacji pozwanej, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powodowie mieli możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Brak dowodów na tle niniejszej sprawy świadczących o tym, by powodowie mieli tu swobodę wyboru.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca

2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, Legalis). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest w praktyce udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Stosowanie w ogóle do jakichkolwiek przeliczeń kursu ustalanego przez bank – bez jednoznacznego i pełnego przedstawienia w umowie kredytu metody wyliczania tego kursu poddającej się weryfikacji – może być traktowane jako niedozwolone postanowienie umowne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Miernik waloryzacji stosowany do przeliczenia świadczenia pieniężnego winien mieć charakter obiektywny, niezależny od woli jednej ze stron. Natomiast mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco narusza interesy konsumenta jest nieuczciwy (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.02.2019 r., II CSK 19/18, Legalis, podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, Legalis). We wskazanym uzasadnieniu wyroku w sprawie II CSK 19/18 słusznie wskazano, że do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne, a stąd też mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc. Dodać w tym miejscu trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjmuje się, że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (tak m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, Legalis).

W ocenie Sądu Rejonowego, strona powodowa w chwili zawierania umowy nie była w stanie racjonalnie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej i ryzyka związanego z podpisaniem umowy, a stąd też przedmiotowa umowa w tym zakresie nie była jednoznacznie określona w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, pozostając w sprzeczności z wymogiem prostoty i jasności zapisów umownych które winny spełniać kryteria umożliwiające kredytobiorcy zrozumienie w pełni zapisów umowy i oszacować konsekwencje finansowe zawartej umowy (tak też uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. akt V ACa 127/21, Legalis i powołane tam orzecznictwo).

Sąd Rejonowy podkreślił, że w sprawie nie ma znaczenia, czy kursy były ustalane na podstawie danych transakcyjnych pozyskiwanych z rynków finansowych, wiodących banków czy też w inny sposób, jeżeli sposób ten nie został indywidualnie uzgodniony na potrzeby konkretnej transakcji. Nie ma też znaczenia, że kursy ustalane są według takich samych czy podobnych reguł przez wszystkie banki komercyjne.

Sąd Rejonowy wskazał, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego kursu dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami. Na tym polega istota tzw. spreadu walutowego. Stosując swój kurs kupna – niższy od kursu średniego NBP – bank spowodował zwiększenie zobowiązania kredytobiorców wyrażonego w walucie waloryzacji.

Zgodnie z art. 385¹ § 4 kc to na pozwanej spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że warunki umowy kredytu były indywidualnie uzgodniane z kredytobiorcą. Pozwana nie wykazała, aby treść umowy kredytu została indywidualnie uzgodniona z powodami. Sąd Rejonowy doszedł do konstatacji, że nawet jeśli istniała możliwość negocjowania postanowień umownych, a strona powodowa z tego nie skorzystała (przy czym zarówno z zeznań powodów, jak i świadków wynikało, że postanowienia umowy dotyczące spłaty i kursów miały charakter ramowy), nie można uznać, że treść przedmiotowej umowy była indywidualnie uzgodniona. O indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, ale jest nim takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Treść umowy w zakresie kwestionowanych postanowień waloryzacyjnych stanowi wzorzec opracowany przez bank. Powodowie wskazywali, że zapoznali się z umową podczas wizyty w banku w celu jej podpisania, przy czym dokument umowy był już przygotowany, a umowa była rozległa i sporządzona w trudnym fachowym języku. W takich okolicznościach nie sposób mówić o indywidualnym uzgodnieniu poszczególnych postanowień umowy kredytu, a stąd też rzeczywistym wpływem powodów na treść tych postanowień. Nie może też mieć decydującego znaczenia podpisanie przez powodów – na formularzu banku – oświadczeń o ryzyku walutowym i ryzyku zmiany stopy procentowej. Możliwość samej zmiany kursu waluty jest oczywista, natomiast strona powodowa nie wyraziła swobodnie zgody na stosowanie kursów ustalanych przez bank.

Sąd Rejonowy podniósł, że ewentualna niewiedza pozwanej, że ryzyko będzie tak wysokie jest bez znaczenia, biorąc pod uwagę fakt, że banki jako podmioty profesjonalne, mające szczególną pozycję w obrocie gospodarczym winny dołożyć wszelkiej staranności, by przedstawić kredytobiorcy możliwie obrazowo i czytelnie, jakie ryzyko niesie za sobą zmieniający się kurs waluty skutkujący zmianą wysokości rat kapitałowo – odsetkowych. Klient banku winien zostać pouczony o tym, jak wahania kursu waluty mogą wpłynąć na jego sytuację ekonomiczną na przestrzeni lat trwania umowy, bowiem ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorca może być zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku w złotych polskich, niż w przypadku kredytu złotowego, w którym saldo nie podlega wahanom wynikającym ze zmian waluty. Pozwana nie wykazała, by dopełniła należycie obowiązku informacyjnego, udzielając pełnej i rzetelnej informacji powodom przed zawarciem spornej umowy, a powodowie konsekwentnie podali, że o ryzyku związanym z możliwością zmiany kursu nie byli informowani, w tym nie otrzymali broszury dotyczącej ryzyka kursowego. Pracownik banku zapewniał, że z uwagi na stabilność CHF ryzyko jest niemal zerowe.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia przewidujące wadliwe klauzule przeliczeniowe przewidziane w (...) i (...) umowy kredytu, jako niedozwolone nie wiążą stron i podlegają pominięciu w świetle treści art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 kc. Powyższe ostatecznie skutkowało uznaniem przedmiotowej umowy kredytu za nieważną.

Uzasadniając kwestię uznania przedmiotowej umowy za nieważną, Sąd Rejonowy powołał się na ugruntowane już stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego, z którego wynika, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (tak m.in. w wyroku z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18, Legalis – sprawa Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, tak też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, Legalis). W tym miejscu Sąd Rejonowy wskazał na stanowisko TSUE wyrażone w wyroku w sprawie C-260/18, w którym również przyjęto, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do

przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się (tak m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I ACa 646/20, Legalis i powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego), że w przypadku uznania abuzywności klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu, a kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. Przyjmuje się również, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie podobnym do objętej sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy (tak również uzasadnienie wyżej wskazanego wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie).

Tymczasem w niniejszej sprawie strona powodowa, mając pełną świadomość ewentualnych skutków nieważności umowy, podtrzymywała swoje stanowisko w tym zakresie. Powodowie zdają sobie sprawę, że w razie uznania umowy za nieważną obie strony będą musiały zwrócić to, co sobie świadczyły, co wynika z ich oświadczeń, a nadto z treści przesłuchania powodów. Nadto w ocenie Sądu Rejonowego, uznanie umowy za nieważną będzie korzystne dla powodów, gdyż mogą oni ewentualnie (czego Sąd Rejonowy nie przesądził, gdyż ta kwestia nie jest przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie) zostać zobowiązani jedynie do zwrotu otrzymanej kwoty, a wpłacili już bankowi znaczną kwotę pieniędzy i na przyszłość zostanie wyeliminowane wieloletnie ryzyko zmiany kursu walutowego. W świetle powyższych okoliczności, wobec braku związania klauzulami przeliczeniowymi w przedmiotowej umowie, należy uznać, że utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, gdyż przedmiotowa umowa nie może obowiązywać z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego, wobec czego przedmiotową umowę po usunięciu z niej zapisów abuzywnych Sąd Rejonowy uznał za nieważną na podstawie art. 58 kc w zw. z art. 353¹ kc.

Sąd Rejonowy podkreślił, że brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że art. 358 kc w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 roku, mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506). Zatem w ocenie Sądu Rejonowego, przedmiotowej umowy nie można utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane, a braków tych nie da się uzupełnić w żaden sposób, wobec czego umowa nie nadaje się do wykonania i jest nieważna (podobne stanowisko zajął Sąd Okręgowy w Olsztynie w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. akt I C 519/21, Legalis).

Zdaniem Sądu Rejonowego brak było podstaw do uznania, że mamy w niniejszej sprawie do czynienia z umową kredytową, w której wysokość świadczenia ustalana jest w oparciu o jedną tylko walutę (PLN) z jednoczesnym pozostawieniem stopy procentowej dla kredytów denominowanych w CHF (LIBOR 3M) albo z zastosowaniem stopy procentowej dla kredytów w PLN (WIBOR 3M). Sąd I instancji podkreślił przy tym, że treść umowy nie pozwala na precyzyjne określenie wartości w przeliczeniu na PLN umówionej kwoty kredytu, skora ta określona została jedynie w CHF. Jednocześnie taki sposób sprecyzowania kwoty kredytu denominowanego lub indeksowanego wyklucza zastosowanie stawki WIBOR, która przewidziana została jedynie dla kredytów złotówkowych. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje także podstaw ku temu by uznać, że strony zawierając w 2006 r. umowę brały by w ogóle pod uwagę zastosowanie stawki LIBOR w przypadku, gdyby kredyt został udzielony w PLN. Sąd Rejonowy uznał, że żaden z elementów stanu faktycznego nie pozwala na przyjęcie, że strony chciały zawrzeć umowę kredytu złotówkowego z oprocentowaniem przewidzianym dla kredytów w CHF, lub też, aby wolą stroną była objęta zgoda na zawarcie umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego z oprocentowaniem przewidzianym jak dla PLN.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że brak jest możliwości zastąpienia wadliwego mechanizmu przeliczeń walutowych wprowadzonego przez bank do umowy innym mechanizmem, który wynikałby z tejże umowy lub też przepisów prawa. Sąd nie może bowiem uzupełnić tak powstałej luki w sposób dowolny, przez siebie uznany za najbardziej prawidłowy.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd Rejonowy podzielił przy tym linię orzecniczą zgodnie z którą klauzule przeliczeniowe zawarte w umowach kredytów indeksowanych lub denominowanych do CHF dotyczą głównych świadczeń stron, jako że określają zobowiązanie banku do wypłaty kredytu oraz zobowiązanie kredytobiorcy do jego spłaty, wobec czego - w sytuacji nieprecyzyjnego określenia tychże świadczeń na skutek eliminacji klauzul niedozwolonych umowę kredytu zawierającą takie postanowienia należy postrzegać jako nieważną. Zdaniem Sądu Rejonowego, wykonywanie spornej umowy po usunięciu klauzul abuzywnych prowadziłoby do wykonania umowy innego rodzaju, niż zawarta przez strony, co miałyby istotny wpływ na główny przedmiot umowy, a tak znaczna ingerencja w stosunek zobowiązaniowy pozostawałaby w sprzeczności z zasadą swobody umów przewidzianą w art. 353(1) kc.

Z treści art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 kc wynika, że kto spełnił świadczenie nienależne, obowiązany jest do jego zwrotu. Zgodnie zaś z art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zgodnie z trafnym poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 roku (sygn. III CZP 11/20, Legalis) stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Stanowisko to zostało również potwierdzone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21, Legalis).

Z uwagi na fakt, że nienależne świadczenie jest postacią bezpodstawnego wzbogacenia, ogólne przesłanki z art. 405 k.c. muszą być spełnione również w wypadku nienależnego świadczenia. Jednak przesłanka wzbogacenia musi być tutaj rozumiana w sposób szczególny. Nienależne świadczenie i kondykcja mogą obejmować wszystko, co może być przedmiotem świadczenia. Nie ma potrzeby analizować, czy dane zachowanie wzbogaciło accipiensa, jeśli doszło do świadczenia, które może być zwrócone (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z: 9.8.2012 r. V CSK 372/11, Legalis, 28.8.2013 r. V CSK 362/12, Legalis, 15.5.2014 r., II CSK 517/13, Legalis, 29.11.2016 r., I CSK 798/15, Legalis. Najbardziej odpowiednią kondykcją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Podkreśla się, że ze wszystkich kondykcji skonstruowanych w art. 410 k.c. właśnie *condictio sine causa* najlepiej odpowiada przypadkom świadczeń spełnionych na podstawie klauzul abuzywnych (zob. np. P. Książak, w: Osajda, Komentarz KC, t. II, 2017, s. 372). Doktryna odrzuca teorię salda jako rozwiązanie, które nie ma podstaw prawnych w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W piśmiennictwie podkreśla się, że zastosowanie przepisów o potrąceniu umożliwia osiągnięcie rezultatów identycznych jak kompensata jednorodzących świadczeń przy bezpodstawnym wzbogaceniu obu stron w oparciu o teorię salda, dlatego brak jest potrzeby w ogóle jej stosowania.

W wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, a w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku upadku/unieważnienia umowy z uwagi na niemożność jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorcy o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. Oczywiście nie ma przeszkód do wzajemnego potrącenia świadczeń, ale tylko wówczas, gdy jest to wynikiem woli obu stron, bądź też jednej strony – składającej oświadczenie

o potrąceniu i zgłaszającej procesowy zarzut potrącenia, ale takowy w niniejszej sprawie ze strony banku nie został dotychczas podniesiony. Skoro roszczenie powodów o zwrot świadczenia, nie zostało unicestwione dokonaniem przez pozwaną potrąceniem, brak jest podstaw do rozliczania wzajemnych świadczeń stron przez Sąd z urzędu.

Tym samym Sąd Rejonowy podzielił dominujący w doktrynie i wyżej opisanym orzecznictwie pogląd, że w sytuacji, w której każdej ze stron umowy przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, oba te roszczenia są niezależne i nie kompensują się do świadczenia o niższej wartości, co stanowi aprobatę dla przedstawionej teorii dwóch kondykcji (tak też W. Dubis (w:) Kodeks..., pod red. E. Gniewek, 2021, wyd. 10, komentarz do art. 405, nb 13, Legalis; P. Książak (w:) Kodeks cywilny..., pod red. K. Osajda, 2021, wyd. 28, komentarz do art. 405, pkt 180, Legalis; K. Mularski (w:) Kodeks..., pod red. M. Gutowski, 2019, wyd. 2, komentarz do art. 405, Nb 42, Legalis).

W konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy kredytu powodowie mogą domagać się zwrotu świadczenia nienależnie spełnionego w wykonaniu tejże umowy, tj. zwrotu kwot przekazanych bankowi w ramach spłaty kredytu w okresie wskazanym w pozwie.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że wyliczenie powodów bazowało na wyciągach z rachunku bankowego pozwanej i de facto stanowiło zsumowanie uiszczonych przez nich kwot zarówno w złotym polskim, jak i we franku szwajcarskim, przy czym w niniejszej sprawie dochodzili oni jedynie części wpłaconych kwot.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, Sąd Rejonowy wskazał, iż rację ma strona powodowa podając, że jej roszczenie nie uległo przedawnieniu. W sprawie do roszczeń powodów miał zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia wynikający z treści art. 118 kc w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 lipca 2018 r. W świetle stanowiska najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego (które Sąd Rejonowy rozpoznający niniejszą sprawę podzielił), zgodnie z którym bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia, gdyż dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (tak m.in. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Legalis). W przedmiotowej sprawie za taki moment uznać należy najwcześniej wezwanie przez powodów pozwanej do zapłaty, co miało miejsce w lutym 2020 roku. Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, że biorąc pod uwagę dziesięcioletni termin przedawnienia co do wpłat dokonanych przed 9 lipca 2018 r. oraz moment, w którym powodowie powinni się dowiedzieć o niedozwolonym charakterze postanowienia, zarzut przedawnienia jest oczywiście chybiony.

Powyższe przesądza za zasadnością stwierdzenia nieważności spornej umowy, co też czyni żądanie pozwu zasadnym. Powodowie w okresie objętym żądaniem pozwu niewątpliwie spłacili z tytułu kredytu kwotę wyższą aniżeli dochodzone 53.218,51 zł, co przy przyjęciu zasadności tzw. teorii dwóch kondykcji uzasadniało uwzględnienie powództwa w całości.

W konsekwencji powyższego, w pkt 1 wyroku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie podlegała kwotę 53.218,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 marca 2020 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej należności głównej Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc. Roszczenie o zwrot nienależnej kwoty jest roszczeniem bezterminowym, a zatem staje się ono wymagalne, zgodnie z regulacją zastrzeżoną w art. 455 k.c., po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Z załączonych do pozwu dokumentów wynika, że powodowie wezwali pozwaną do zapłaty odszkodowania po raz pierwszy w piśmie z dnia 2 marca 2020 r., doręczonym w dniu 6 marca 2020 r. Równocześnie Sąd Rejonowy uznał, że wyznaczony trzydniowy termin na zapłatę był zbyt krótki, w tym mając na uwadze skomplikowaną materię, której dotyczyło wezwanie, zatem winien on zostać przedłużony do przynajmniej 7 dni. W związku z tym odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty należne były powodom od dnia następnego po upływie 7-dniowego terminu na zapłatę, czyli od dnia 14 marca 2020 r. W pkt 2 wyroku powództwo podlegało oddaleniu w zakresie części żądania odsetkowego.

W pkt 3 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy rozstrzygnął o kosztach postępowania - mając na uwadze fakt, że powodowie wygrali proces niemal w całości, to pozwana obciążona została obowiązkiem poniesienia kosztów procesu.

Apelację (k. 488- 523) od zaskarżonego wyroku wniosła strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając wyrok w części, tj. co do punktu 1 i 3 rozstrzygnięcia. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 327 § 1 i 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób, który nie pozwala na odtworzenie procesu decyzyjnego Sądu, co do wyjaśnień w zakresie podstawy faktycznej i prawnej wyroku, w szczególności co do precyzyjnego określenia jakie kwoty z jakiego okresu wchodziły skład zasądzonej wyrokiem kwoty 53 218, 51 zł,

2. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z:

- a. Umowy Kredytu,
- b. Wniosku o kredyt,
- c. Zeznań świadka K. L., A. Z., D. F.
- d. Zeznań powodów,

i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, że powodowie nie byli informowani o charakterze umowy kredytu denominowanego, ryzyku kursowym, ryzyku zmiennej stopy procentowej, a w konsekwencji błędne przyjęcie deficytu informacyjnego po stronie powodów, naruszenie zasad współżycia społecznego, co prowadziło Sąd do uznania, iż Umowa kredytu jest nieważna,

3. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z:

- a. Umowy Kredytu,
- b. Pisma okólnego nr (...) (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej (...) z dnia 6 lutego 2006 r.,
- c. Załącznika do pisma okólnego nr (...) (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...)” z dnia 6 lutego 2006 r. - wyciąg z procedury,
- d. Załącznika do pisma okólnego nr (...) (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „(...)” z dnia 6 lutego 2006 r. - wzór umowy,
- e. Pisma okólnego nr (...) (...) zmieniające pismo okólne w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „(...)” z dnia 19 czerwca 2006 r.
- f. przykładowych Umów Ramowych oraz przykładowych potwierdzeń transakcji wymiany walut z negocjowanym kursem, z którego wynika możliwość negocjacji kursów, po jakich przeliczane miały być kwoty wypłaty i spłaty kredytu;
- g. przykładowych tabeli kursów Banku, z informacją o możliwości negocjacji kursów walut dla kwot nie mniejszych niż w przypadku transakcji bezgotówkowych w minimalnej wysokości 10. 000 USD lub równowartości tej kwoty w pozostałych walutach wymiennalnych, przeliczanych według aktualnych cen na rynku międzybankowym

h. zeznań świadka K. L., A. Z.,

i. zeznań powodów

i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, że Umowa Kredytu nie była indywidualnie uzgodniona, powodowie nie mieli możliwości negocjacji zasady wypłaty kredytu, w tym kursu wypłaty, spłaty kredytu bezpośrednio w CHF od momentu zawarcia Umowy Kredytu podczas gdy postanowienia Umowy były indywidualnie ustalane z powodami, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że Umowa Kredytu jest nieważna,

4. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z:

a. Umowy Kredytu,

b. Zawiadomień o w wysokości rat,

i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, że „Przy zawieraniu umowy kredytobiorcy nie znali wysokości zadłużenia w CHF”, podczas gdy kwota zadłużenia została wprost wskazana w Umowie Kredytu jako kwota w CHF, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna,

5. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z:

a. Umowy Kredytu, i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, że „Powodowie do dnia 10 grudnia 2019 r. wpłacili na poczet spłaty przedmiotowego kredytu kwotę 117.873,77 zł z tytułu kapitału i 46.729,98 zł z tytułu odsetek” podczas, gdy z Umowy Kredytu jednoznacznie wynika, że strony przewidziały umarżanie wierzytelności pozwanego wobec powodów, wynikającej z Umowy Kredytu, przez umowne potrącenie z wzajemną wierzytelnością powodów wobec pozwanego, wynikającą z umowy rachunku bankowego. Powyższe błędne ustalenia, iż w niniejszej sprawie powodowie spełnili na rzecz Banku świadczenie w postaci kwot wpłacanych w PLN na poczet spłaty kredytu miały istotny wpływ na wynik sprawy bowiem doprowadziły Sąd do nieprawidłowego uznania, iż świadczenia uiszczone przez powodów na rzecz pozwanego tytułem spłaty kredytu jako świadczenia nienależne w związku z uznaniem abuzywności klauzul umownych odwołujących się przy przeliczeniu kwoty kredytu do wypłaty i rat kapitałowo - odsetkowych do spłaty z CHF na PLN według kursów tabelarycznych Banku podlegają zwrotowi jako świadczenia nienależne,

6. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z:

a. Umowy Kredytu,

b. Dyspozycji uruchomienia kredytu z dnia 19 października 2006 r., 4 czerwca 2007 r., 8 lipca 2008 r.,

i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, że „strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich”, podczas gdy Bank przekazał do dyspozycji powodów określoną w Umowie Kredytu w CHF, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że Umowa Kredytu jest nieważna,

7. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 k.p.c., 205⁽¹²⁾ § 2 k.p.c. oraz art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności podane w odpowiedzi na pozew i jako nieistotne, niemające znaczenia dla oceny ważności Umowy Kredytu, zmierzające do przedłużenia postępowania podczas gdy okoliczności objęte tezą dowodową, na którą dowód ten został zgłoszony dotyczą istotnych kwestii i zagadnień mających kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (zastrzeżenie pozwanego zgłoszone do protokołu rozprawy), w szczególności oceny rynkowego charakteru kursów kupna i sprzedaży CHF publikowanych w (...) walut w dacie zawierania Umowy Kredytu, według których dochodziło do przeliczania świadczeń stron w ramach Umowy Kredytu oraz rynkowego charakteru metodologii stosowanej przez (...) S.A. przy ustalaniu wartości tych kursów, a w konsekwencji weryfikacji czy w dacie zawierania Umowy Kredytu kwestionowane postanowienia przeliczeniowe zawarte w Umowie Kredytu w zakresie odwołującym się do (...) walut Banku dawały pozwanemu całkowitą dowolność w ustalaniu wartości kursów kupna i sprzedaży CHF (w szczególności w oderwaniu od aktualnych zjawisk na rynku walutowym) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i z rażącym naruszeniem interesów powoda,

8. naruszenie art. 25 § 2 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 19 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 17 pkt 4 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji oddalenie wniosku o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu, a w konsekwencji rozpoznanie sprawy przez sąd niewłaściwy rzeczowo,

9. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz. U. 2019, poz. 2357, dalej jako: „pr.bank.”) w zw. z art. 58 § 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że w Umowie Kredytu zachodzą „istotne odstępstwa” od definicji legalnej Umowy Kredytu zawartej w prawie bankowym, kwota kredytu „w praktyce nie była określona” a wysokość kwoty oddanej do dyspozycji powodom zależała wyłącznie od Banku, podczas gdy właściwa analiza Umowy na gruncie art. 69 ust. 1 pr.bank. wskazuje, że Umowa Kredytu spełnia wszystkie wymogi przewidziane przepisami prawa, jest umową kredytu denominowanego i wprost określa kwotę kredytu w CHF,

10. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr.bank. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu narusza granice swobody umów, sprzeciwia się zasadom współzycia społecznego, gdyż m.in. brak jest przesłanek pozwalających na dokładne określenie kwoty kredytu, podczas gdy kwota kredytu jest wprost wskazana w Umowie Kredytu w CHF,

11. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr. bank, poprzez brak rozróżnienia w przypadku Umowy Kredytu głównych świadczeń stron oraz essentialia negotii umowy kredytu w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu zawiera postanowienia abuzywnie i jest nieważna, pozostają sprzeczne z istotą stosunków prawnych, nie stanowią klauzul abuzywnych i nie naruszają swobody umów, a w konsekwencji brak jest podstaw do kwestionowania ważności Umowy Kredytu,

12. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. oraz art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i zastosowaniu, skutkującej uznaniem, że postanowienia Umowy Kredytu przewidziane w (...) i (...) Umowy kredytu są niedozwolone, nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy (a w konsekwencji stanowią postanowienia abuzywnie), podczas gdy prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach dokonana na gruncie okoliczności faktycznych sprawy prowadzi do wniosku, że:

- przesłanka dotycząca naruszenia dobrych obyczajów oraz przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta mają odmienny zakres znaczeniowy, rodzący konieczność precyzyjnego wskazania przez sąd jakie konkretne „dobre obyczaje” zostały naruszone i dlaczego naruszenie interesów konsumentekich w konkretnym przypadku ma charakter „rażący” (konieczność dokonania przez sąd gradacji tj. ustalenia stopnia naruszeń i wyjaśnienia przyczyn uznania, że w konkretnej sytuacji naruszenia te mają charakter rażący),

- ocena tego, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dobrych obyczajów i jednocześnie interesów konsumenta wymaga ustalenia tego, jak wyglądałaby sytuacja prawna konsumenta w dacie zawierania Umowy Kredytu, gdyby kwestionowane postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a w ich miejsce miałyby zastosowanie dyspozytywne przepisy prawa,

- postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, w szczególności poprzez umożliwienie powodom spłaty kredytu w walucie obecnej będącej walutą kredytu

w ocenie pozwanego Sąd I instancji nie zastosował się do powyższych reguł wykładni, co doprowadziło do błędnej oceny, że kwestionowane przez powodów postanowienia zawierające denominacyjne klauzule przeliczeniowe odwołujące się do (...) stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

13. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i uznaniu, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru kwestionowanych postanowień Umowy Kredytu jest nie tylko bezskuteczność tych postanowień, ale także nieważność Umowy kredytu w całości, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że skutkiem stwierdzenia niedozwolonego charakteru ww. postanowień jest to, że Umowa w tym zakresie nie wiąże powoda, jednak strony są związane Umową Kredytu w pozostałym zakresie i w tym zakresie Umowa nadal obowiązuje,

14. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 pr. bank. i art. 358 § 2 k.c. oraz art. 65 k.c. polegające na ich niezastosowaniu wskutek błędnego uznania, że Umowa Kredytu pozbawiona, w ocenie Sądu abuzywnych (bezszywnych) klauzul denominacyjnych w zakresie odwołującym się do (...) walut Banku nie może być wykonywana, pomimo tego, że Umowa może i powinna być dalej wykonywana jako umowa o kredyt denominowany bezpośrednio w walucie Kredytu (CHF) poprzez spłatę rat bezpośrednio w walucie na rachunek walutowy, a ewentualnie przy zastosowaniu kursu średniego CHF publikowanego przez NBP,

15. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w związku z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. oraz art. 385⁽²⁾ k.c., poprzez błędne przyjęcie, iż postanowienia Umowy Kredytu są abuzywne, a ich wyeliminowanie wyklucza możliwość dalszego wykonywania Umowy podczas gdy postanowienia Umowy Kredytu nie są abuzywne, a ewentualna eliminacja (...) i (...) Umowy Kredytu nie prowadzi do braku określenia wysokości zobowiązania i braku możliwości jego wykonywania,

16. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. poprzez błędne uznanie, że postanowienia Umowy Kredytu są sprzeczne z istotą stosunków prawnych, stanowią rażące przekroczenie swobody umów, a w konsekwencji Umowa Kredytu jest nieważna, podczas gdy postanowienia Umowy Kredytu nie pozostają sprzeczne z istotą stosunków prawnych, nie stanowią klauzul abuzywnych i nie naruszają swobody umów, a w konsekwencji brak jest podstaw do kwestionowania ważności Umowy Kredytu,

17. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że Umowa kredytu jest nieważna z uwagi na przekroczenie granic swobody umów wobec zastosowania w rozliczeniach pomiędzy stronami kursów walut z (...) Banku rzekomo dających Bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości zobowiązań stron Umowy kredytu, pozostawiając w ocenie Sądu Bankowi pełną swobodę w określaniu kwoty podlegającej zwrotowi, w sytuacji gdy w okolicznościach niniejszej sprawy zastosowanie kursów z (...) do rozliczeń wynikających z Umowy kredytu miało charakter fakultatywny, a ponadto Bank ustalał kursy w sposób uczciwy, według stawek opartych o czynniki rynkowe;

18. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że powodowie spełnili bez podstawy prawnej na rzecz Banku świadczenie pieniężne w wysokości 53.218,51 zł, mimo że powodowie takiego świadczenia nie spełnili,

19. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 411 pkt. 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu wskutek uznania, że a) raty uiszczane przez powoda w CHF i w PLN stanowiły świadczenie i nie miały ważnej podstawy prawnej, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów w świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że:

- wskutek umownego potrącenia środków w PLN z rachunku osobistego powoda (ROR) nie dochodziło do „spełnienia świadczenia” w ramach Umowy Kredytu,

- raty uiszczane przez powoda tytułem spłaty Kredytu nie mają charakteru świadczeń nienależnych i nie stanowią bezpodstawnego wzbogacenia Banku,

- brak przesłanek uzasadniających zwrot rat uiszczonych przez powoda na rzecz Banku (art. 411 pkt 1 k.c.).

20. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 111 pr.bank. poprzez jego niezastosowanie/pominięcie przy analizie prawnej i uznanie, że Bank ustalał kursy walut w sposób dowolny, podczas gdy art. 111 pr.bank formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) Banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut w tabelach walut obcych, tj. bez konieczności indywidualnego uzgadniania z poszczególnymi klientami metodologii ich ustalania i zasad publikacji,

21. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 111 ust. 1 pkt 4 pr.bank. oraz z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i ust. 2 lit. c) załącznika do Dyrektywy 93/13 poprzez jego niezastosowanie (pominięcie) przy analizie prawnej i uznanie, że samodzielne (jednostronne) kształtowanie przez Bank wartości kursów kupna i sprzedaży określonych w (...) walut (a w konsekwencji spreadu walutowego) należy uznać za działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające interesy konsumenckie, podczas gdy:

a) art. 111 pr.bank formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut w tabelach walut obcych, tj. bez konieczności indywidualnego uzgadniania z poszczególnymi klientami ich wartości, metodologii ich ustalania i zasad publikacji,

b) ust. 2 lit c załącznika Dyrektywy 93/13 przewiduje, iż kurs waluty może być przez dostawcę (tu bank) ustalony w momencie dostawy (wyłaty lub spłaty kredytu), a art. 111 ust. 1 pkt. 4) pr.bank. daje bankowi podstawę do ustalania kursów w tabeli banku (co oznacza, że publikowanie kursów w tabelach kursowych banku - na mocy art. 1 ust. 2 Dyrektywy - powinno być wyłączone spod oceny z perspektywy abuzywności),

c) Dyrektywa 93/13 nakazuje przy ocenie abuzywności uwzględniać „rodzaj towarów lub usług” oraz wszelkie okoliczności towarzyszące (art. 4 ust. 1), co oznacza, że Sąd przy ocenie abuzywności powinien wziąć pod uwagę, że postanowienia odnoszące się do indeksów rynkowych (takich jak np. kurs waluty) w umowach zawartych na kilkadziesiąt lat, nie mogą być opisane w formule algorytmu (wzoru) matematycznego;

d) wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są cennikami i tym samym ustalone są w ramach swobody ustalania cen, co jednak nie prowadzi do przyjęcia ich abuzywności, a tym samym kryterium dowolności ustalania kursu jest bezużyteczne dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych (swoboda nie oznacza dowolności);

e) nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia tabelowe były sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na hipotetyczne (choć nierzeczywiste) ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych;

22. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 455 k.c. w zw. z art. 481 i art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że powodom przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 14 marca 2020 r., a w konsekwencji niezasadne rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych, podczas gdy odsetki mogą być dochodzone najwcześniej od momentu uprawomocnienia wyroku, ewentualnie, pouczenia powodów przez Sąd o skutkach nieważności Umowy Kredytu,

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, według norm przepisanych;
2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
3. rozpoznanie apelacji na rozprawie (art. 374 k.p.c.),

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c.,

4. uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

jednocześnie, na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o:

5. rozpoznanie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, w postaci postanowienia z dnia 24 listopada 2021 r. o pominięciu wniosku Banku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny bankowości ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie pominiętego przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczności wskazane w petitum odpowiedzi na pozew.

6. rozpoznanie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, w postaci postanowienia z dnia 22 września 2021 r. oddalającego wniosek pozwanego o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu, na co pozwany złożył zastrzeżenie i sprawdzenie wartości przedmiotu sporu.

Rozwijając w uzasadnieniu zarzuty apelacji pozwany Bank podniósł szereg argumentów i obszernie przedstawiał swoje stanowisko cytując przepisy prawa oraz poglądy doktryny oraz orzecznictwa.

Reasumując swoje wywody, pozwany podkreślił, że umowa nie zawierała postanowień abuzywnych, a nadto mogła być utrzymana jako umowa kredytu walutowego. Natomiast w zakresie żądania zwrotu środków w PLN pobranych przez Bank z rachunku ROR powoda w związku ze spłatą rat kredytu roszczenie nie dotyczy „spełnionych świadczeń” - w konsekwencji przyjęta przez Sąd kwalifikacja prawna roszczenia powoda (art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c.) jest oczywiście wadliwa.

Wyrok sądu w kwestii rozliczeń ma w ocenie apelującego charakter konstytutywny, kreując - od tego momentu - zobowiązanie restytucyjne, wynikające z *condictio causa finita* (skoro upadła pierwotna umowa uzasadniająca świadczenie kredytu i jego periodyczne spłaty). W przypadku upadku umowy kredytu z klauzulą abuzywną nie chodzi bowiem o bezwzględną nieważność pierwotnej umowy kredytu, istniejącą już od momentu jej zawarcia (bezwzględnie nieskuteczna już od samego zawarcia umowy jest tylko klauzula abuzywna, ze skutkiem przewidzianym w art. 385¹ k.c.). W świetle powyższego, pozwany podniósł, że skoro w realiach niniejszej sprawy to ostateczny wyrok Sądu, o charakterze konstytutywnym, kreował będzie roszczenia o zwrot świadczeń, wbrew poglądom Sądu I instancji, pozbawione podstaw jest zasądzenie odsetek za okres poprzedzający uprawomocnienie się orzeczenia. W przypadku gdyby Sąd nie podzielił powyższej argumentacji, pozwany wskazał, że świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. III CZP 6/21, wymagalność roszczenia powodów wiązać należy ze złożeniem przez powodów jednoznacznej, świadomej deklaracji co do losów umowy, zaś miało to miejsce nie wcześniej niż na rozprawie 24 listopada 2021 r.

W odpowiedzi na apelację (k. 578-590) powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o:

1. oddalenie apelacji w całości wobec jej oczywistej bezzasadności;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego- wedle norm przepisanych;
3. rozpoznanie sprawy na rozprawie;
4. oddalenie wniosku pozwanego o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji dot. wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego;
5. oddalenie wniosku pozwanego o rozpoznanie postanowienia oddalającego wnioszek o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu.

Nadto przedstawili obszernie własną argumentację.

W piśmie procesowym z dnia 9 czerwca 2022 r. (k. 537-539 akt) pozwany bank podniósł z ostrożności procesowej zarzut zatrzymania. n

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił dowody i na tej podstawie ustalił właściwie stan faktyczny, który Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje za podstawę swego rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy podziela także ocenę prawną faktów przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z poniższymi uzupełnieniami stanowiącymi odpowiedź na zarzuty skarżącego pozwanego.

Nietrafny był zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 i 2 k.p.c. Dokonane w rozpoznawanej sprawie ustalenia faktyczne i oceny prawne oparte zostały na okolicznościach w sposób dostateczny wykazanych i przedstawionych przez Sąd Rejonowy w sposób przewidziany w art. 327¹ § 1 i 2 k.p.c. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

Zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego oparte w szczególności na kwestionowaniu dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów dokonanej rzekomo z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. również nie zasługiwały na uwzględnienie (zarzuty 2- 6).

Przypomnieć należy, że w świetle ukształtowanej w praktyce i nauce wykładni tej normy nie może oznaczać jej naruszenia jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. Ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych kompetencji jurysdykcyjnych (władzy judykacyjnej) sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu (materiału dowodowego) można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez Sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie i literaturze wielokrotnie podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Za naruszające normę art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy też dokonanie oceny niekompletnej (a więc niewszechstronnej - pomijającej istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń fragmenty materiału procesowego).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, w jaki sposób sąd naruszył opisane kryteria przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd pominięte. Wywodu takiego nie przedstawiono w apelacji poprzestając wyłącznie na ponowieniu własnych ocen i tez popartych.

W ramach złożonej apelacji strona pozwana nie zdołała wykazać, by Sąd Rejonowy rozpatrujący przedmiotową sprawę naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Rejonowy w sposób bezstronny i racjonalny rozważył materiał dowodowy jako całość, wysuwając w następstwie poczynionych ustaleń logiczne i prawidłowe wnioski. W tym stanie rzeczy podnoszone w apelacji zarzuty w zakresie naruszenia przez Sąd wydający zaskarżone orzeczenie art. 233 § 1 k.p.c. uznać należało jedynie za polemikę z prawidłowymi i przekonującymi argumentami, przedstawionymi w logicznym i spójnym uzasadnieniu. Jedynie bowiem w przypadku gdy w wysuwanych przez Sąd wnioskach brak jest logiki lub wnioskowanie wykracza poza zasady doświadczenia życiowego nie uwzględniając jednoznacznych związków przyczynowo – skutkowych, poczyniona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Apelujący nie wyjaśnił i nie wykazał na czym miałyby polegać zaniżenie mocy dowodowej dowodów z dokumentów umowy kredytu, wniosku o kredyt, pisma okólnego nr (...) (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „(...)” z dnia 6 lutego 2006 r. oraz jego załączników, pisma okólnego nr (...) (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „(...)” z dnia 19 czerwca 2006 r., przykładowych umów ramowych oraz przykładowych potwierdzeń transakcji wymiany walut z negocjowanym kursem, przykładowych tabeli kursów Banku, zawiadomień o wysokości rat, dyspozycji uruchomienia kredytu z dnia 19 października

2006 r., 4 czerwca 2007 r., 8 lipca 2008 r.. Nie wskazano też przekonująco w jaki sposób wyżej wymienione dowody miałyby istotnie wpłynąć na rozstrzygnięcie i jakie fakty z nich wynikające pozwoliłyby na dokonanie przez Sąd pozytywnej oceny w zakresie zgodności umowy kredytu z przepisami prawa materialnego. Treść tych dokumentów nie miała też wpływu na zasadność zawnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego.

Skarżący z treści tych dokumentów zdawał się wywodzić, że przedstawiony w nich sposób kształtowania przez bank tabel kursowych ma wpływ na ocenę czy stosowanie klauzul przeliczeniowych narusza dobre obyczaje i w rażący sposób interesy powodów. Tymczasem jest to ocena prawna i faktyczny sposób kształtowania tabel kursowych przez bank nie ma dla tej oceny istotnego znaczenia. W związku z tym, nie miało też znaczenia ustalenie przy pomocy opinii biegłego tego, czy tabele kursowe banku były ustalane w sposób oparty o reguły i mierniki rynkowe. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. W niniejszej sprawie, taka potrzeba nie zachodziła, zatem nie doszło do naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z 232 k.p.c. i art. 278 k.p.c., 205¹² § 2 k.p.c. oraz art 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. W tym kontekście, trafną argumentację, popartą orzecznictwem Sądu Najwyższego, przedstawiła strona powodowa w odpowiedzi na apelację, którą Sąd Okręgowy również podziela. W ramach oceny abuzywności nie ma istotnego znaczenia to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie abuzywne i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Innymi słowy, przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron (por. uchwała SN z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15). Ocena postanowień umowy przez pryzmat jej wykonywania nie miała znaczenia w niniejszej sprawie. W związku z tym, słusznie zatem Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Podstawą oceny co do abuzywności postanowień spornej umowy kredytu – choć nie jedyną - było prawidłowe ustalenie, że na podstawie postanowień umownych bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia stron objętych umową i dużą dowolność w ustalaniu wysokości własnego zobowiązania i zobowiązana drugiej strony (w tym przede wszystkim świadczenia kredytobiorcy), a świadczenia stron nie zostały w umowie dookreślone, co wynikało z prawidłowo ocenionych zapisów umowy stron, w których kwota kredytu udzielonego powodowi i określona w (...) umowy na 61.267,00 CHF była według zapisu (...) przeliczana na PLN według kursu kupna dewiz CHF, kształtowanego i stosowanego przez bank udzielający kredytu w tabelach kursowych

tego banku, obowiązujących na dzień realizacji zlecenia płatniczego (...)). Zobowiązanie kredytobiorcy (raty) według zapisów umowy miało być natomiast przeliczane na PLN (w wieloletnim okresie obowiązywania umowy) według kursu sprzedaży dla dewiz według aktualnej tabeli kursów obowiązujących w (...) S.A. (...)).

Sposób ustalania kursów walut nie został przy tym sprecyzowany w umowie ani w żadnym innym dokumencie wiążącym konsumentów, a zatem umowa ta przewidywała możliwość kształtowania zobowiązania zarówno banku jak i kredytobiorcy w sposób jednostronny, dowolny, a nawet arbitralny. Zapisy dotyczące przeliczeń walut, miały oczywisty wpływ na wysokość zobowiązań stron objętych umową, a zmiana kursów walut wpływała na wysokość świadczeń kredytobiorcy ale także (choć w mniejszym stopniu - ze względu na krótki czas realizacji zobowiązania banku) na wysokość świadczenia banku wynikającego z umowy.

Według treści umowy stron, prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych ograniczeń, a bank był uprawniony do kształtowania kursu w sposób całkowicie dowolny, również w zupełnym oderwaniu od kursu średniego NBP i od kursów rynkowych. Fakt, iż pozwany bank faktycznie nie ustalał kursów w sposób jednostronny i dowolny, zaś stosowane przez niego kursy wynikały z czynników obiektywnych i były rynkowe nie zmienia ustaleń co do samej treści umowy stron. Literalna treść zapisu umowy nie może być w sposób dowolny uzupełniona treścią mającą odpowiadać ewentualnie zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy w zakresie sposobu ustalania kursów. Brak jest podstaw faktycznych do dokonywania takiego uzupełnienia i przyjęcia, że z umowy ma wynikać stosowanie kursów o określonych parametrach czy podstawach ustalania.

Jak zostało ustalone w sprawie, w dacie zawarcia umowy kredytu, powodów nie poinformowano, ani nie mieli oni wiedzy w jakiej łącznej wysokości zobowiązani będą spłacić kwotę kapitału kredytu w CHF i w konsekwencji w PLN i od jakiej kwoty będą ustalane poszczególne raty kapitałowo - odsetkowe. Nie uzyskali też informacji, w jaki sposób ustalana będzie kwota kapitału przy zastosowaniu jako przelicznika kursu franka szwajcarskiego. Wobec powodów zaniechano ponadto udzielenia rzetelnej informacji w jaki sposób bank ustalać będzie kurs franka szwajcarskiego na potrzeby przeliczenia wypłaconej kwoty kredytu i rat spłacanych przez kredytobiorców.

W powyższym kontekście nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy to w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut oraz ustalenie faktu, że kursy banku ogłaszane w tabeli kursowej były rynkowe i zbliżone do kursów NBP czy innych banków. W istocie sam fakt przyznania sobie przez bank w umowie prawa do dowolnego i wiążącego kredytobiorcę - konsumenta kształtowania kursów walut miał znaczenie dla oceny czy zapisy takie naruszają interesy powodów.

Teza apelującego jakoby okoliczności związane z kształtowaniem tabel kursowych i wykonaniem umowy miały istotne znaczenie dla dokonania prawidłowej wykładni postanowień umownych, a w konsekwencji dla oceny, czy umowa zawierała niedozwolone postanowienia naruszające interesy konsumenta i pozostające w sprzeczności z dobrymi obyczajami (art. 385¹ § 1 k.c.) nie dotyczy już sfery oceny prawidłowości ustaleń faktycznych lecz ocen prawnych i będzie omówiona niżej.

Niezasadnie apelujący zarzucał też zaniżenie mocy dowodowej dokumentów wewnętrznych pozwanego, tj. dokumentów w postaci: wniosku kredytowego, pism okólnych (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „(...)”, przykładowych umów ramowych oraz przykładowych potwierdzeń transakcji wymiany walut, przykładowych tabeli kursów Banku.

Pozwany jedynie polemicznie i całkowicie niezasadnie próbował kwestionować ustalenia dotyczące braku udzielenia kredytobiorcy dostatecznych informacji o ryzyku kursowym. Wbrew twierdzeniom apelacji, faktu jasnego, konkretnego i dostatecznego poinformowania powoda o ryzyku walutowym nie potwierdza treść wyżej wymienionych dokumentów ani zeznań świadków – pracowników pozwanego.

Zarzuty apelacji kwestionujące te ustalenia i oceny miały charakter wyłącznie polemiczny i nie wskazują nawet z jakich treści zawartych w tych dokumentach i zeznaniach miałyby wynikać fakt precyzyjnego, dokładnego i wszechstronnego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym (kursowym), w tym ryzyku ekstremalnym czy

szokowym przy zawieraniu spornej umowy. W szczególności brak jest dowodów wykazujących twierdzenia pozwanego o przedstawieniu konsumentowi symulacji dotyczących kredytów złotych i walutowych, a w szczególności potwierdzających treść tych symulacji z uwzględnieniem wysokości zobowiązania i wysokości rat przy różnych założeniach, w tym także ekstremalnych. Brak jest w szczególności dowodu na potwierdzenie poinformowania konsumenta o możliwych nadzwyczajnych, ekstremalnie wysokich wzrostach kursu CHF, wpływu takich wzrostów na wysokość zobowiązania konsumenta oraz o możliwych negocjacjach modyfikacji treści umowy w kierunku uwzględnienia takiej sytuacji. Pozwany nie zdołał wykazać, aby przedstawiona powodowi informacja o ryzyku walutowym oraz zawarte we wniosku kredytowym i umowie oświadczenia nie były zdawkowe, blankietowe i jedynie formalnie informujące konsumenta o ryzyku walutowym.

Niemniej jednak to, że procedura informacyjna w przedmiocie ryzyka kursowego nie została określona w przepisach prawa, w szczególności w art. 69 Prawa bankowego nie pozwalają na przyjęcie jakoby standardy informacyjne banku wobec konsumentów nie istniały bądź były minimalne. Standardy te zostały częściowo określone w Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego, wydanej na podstawie art. 137 ust. 1 pkt. Prawa bankowego. Rekomendowano, aby bank przedstawiając klientowi ofertę kredytu, pożyczki lub innego produktu, w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej informował klienta o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany kursu walutowego. Informacje takie mogą być przekazane na przykład w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Informacje przekazywane klientowi powinny w szczególności zawierać: koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej, bez zmian poziomu stóp procentowych. Koszty obsługi ekspozycji kredytowej, przy założeniu, że stopa procentowa dla waluty ekspozycji kredytowej jest równa stopie procentowej dla złotego, a kapitał ekspozycji kredytowej jest większy o 20%. Koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty ekspozycji kredytowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy, bez zmian poziomu stóp procentowych.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej z 2006 r. k. 274-275 i z 2008 r. k. 276-277) wynikało, że nie przewidywano nagłego, wysokiego wzrostu kursu CHF np. w związku z zawirowaniami na rynku finansowym czy z innymi przyczynami ekonomicznymi. Sam pozwany bank traktował ryzyko walutowe jako nieznaczne czy nieistotne i trudno przyjąć aby uczulał konsumenta na wszelkie możliwe sytuacje związane z takim ryzykiem. Twierdzenie takie jest sprzeczne zarówno z zeznaniem powoda jak i zasadami doświadczenia życiowego. Ubocznie należy wskazać, że wypadki nagłej deprecjacji danej waluty do stabilniejszych walut jaką jest też niewątpliwie CHF są znane w historii finansów (choćby kryzysy rosyjski i azjatycki w latach 90-tych XX w.) i potrzeba poinformowania konsumenta przez profesjonalistę o takiej możliwości jawi się jako oczywista, tym bardziej, że sporna umowa była zawierana na długi okres czasu.

W uzasadnieniu wyroku z 30 kwietnia 2014r. (C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z formalnego i gramatycznego punktu widzenia, ale także by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wynikające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Z kolei w wyroku z 20 września 2017 r. (C-186/16) Trybunał ten wskazał, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które

z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank musi wobec tego przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. W związku z tym, zdaniem Trybunału, w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma

miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Ponadto Trybunał stwierdził, że oceny nieuczciwego warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy natomiast ocena istnienia ewentualnej nierównowagi kontraktowej, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążącego się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

Wbrew twierdzeniom apelacji, omówione wyżej dokumenty, zeznania świadków ani fakty powszechnie znane (art. 228 § 1 k.p.c.) nie pozwalają przyjąć domniemania, że w niniejszej sprawie sporne informacje zostały przekazane powodom w toku negocjacji kredytowych (art. 231 k.p.c.). W świetle treści Rekomendacji S możliwe jest jedynie przyjęcie domniemania o podaniu symulacji spłaty kredytu z uwzględnieniem jej wskazań tj. w mocno ograniczonym zakresie.

Zupełnie nieuprawnione i niezasadne są przy tym twierdzenia apelującego jakoby powodom udzielono szerokich i szczegółowych informacji w bezpośredniej rozmowie, w trakcie omawiania dokumentacji kredytowej. Z dokumentów „(...)” (k. 274- 277) nie wynikało jednoznacznie, że zmiany kursu walutowego mogą być drastyczne i spowodować, że początkowo tańszy kredyt walutowy może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotowy. Tym bardziej nie wskazano w niej różnych wariantów możliwych zdarzeń wpływających drastycznie na obsługę kredytu i nie zobrazowano sytuacji wpływu ekstremalnej zmiany oprocentowania i kursu waluty na wysokość zobowiązania konsumentów. W dokumencie tym wskazano jedynie – zgodnie z Rekomendacją S - na wzrost raty kredytu przy wzroście oprocentowania do poziomu kredytu złotowego oraz wzroście wartości kapitału o 20 %. Brak jest w tych dokumentach uszczegółowionych wariantów wzrostu kursu CHF i jego wpływu na zobowiązanie konsumenta, a nadto jest zawarta analiza jedyne go zdarzenia rynkowego określanego jako drastyczne zakładająca wzrost kursu CHF o 10,9 %.

Zupełnie nieuprawnione było przy tym twierdzenie apelującego pozwanego, że w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki świadkowie – pracownicy pozwanego - musieli przekazać powodom sporne informacje. Za takim ustaleniem nie przemawiała treść omówionych dokumentów, ani zeznań świadków. Nie można ich było też przyjąć przy zastosowaniu domniemania na podstawie art. 231 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył też art. 233 k.p.c. przy ocenie zeznań powodów. Zeznania te nie pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadków ani z zasadami doświadczenia życiowego i zasad logiki. Całkowicie zgodne z tymi zasadami było, że powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursowym ale o niskim jego poziomie. Dorosły, wykształcony człowiek ma świadomość wahań kursów waluty polskiej ale to profesjonalny bank nie doceniał ryzyka kursowego i jego wpływu na koszty obsługi kredytu spłacanego w złotych oraz na sam poziom zadłużenia wyrażony w walucie, co zostało omówione już wyżej i nie zwracał na to ryzyko uwagi konsumentom.

Podsumowując uznać należy, że ocena dowodów i ustalenia faktyczne sądu I instancji były prawidłowe i nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacji, co otwierało drogę do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.

Uzasadniając naruszenie przepisów prawa materialnego apelujący bank podkreślał brak abuzywności klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie kredytu. Jak już wyżej wskazano pozwany w toku postępowania nie wykazał, by przekazał powodom jako konsumentom dokładne dane w chwili zawierania umowy w celu umożliwienia im oszacowania możliwych konsekwencji ekonomicznych spłaty kredytu długoterminowego, waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Nie wiadomo również na podstawie jakich danych pozwany formułował własne prognozy w tym zakresie.

Mimo to pozwany zaoferował konsumentom produkt, z którym łączyło się dla nich nieprzewidywalne ryzyko ekonomiczne, ponieważ nie uzyskiwali oni dochodów w walucie kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18). Zawarcie umowy w tym kształcie nie było wobec tego wynikiem dokonania przez kredytobiorcę wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą z pełną świadomością łączących się z tym konsekwencji ekonomicznych,

lecz zaoferowania kredytu na takich warunkach przez pozwanego, który sam nie miał właściwego rozeznania co do możliwych losów tej umowy w przyszłości. Gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem - o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Powodowie byli świadomi ryzyka kursowego, ale świadomością swoją nie obejmowali ryzyka kursowego, które mogłoby spowodować wzrost kursu CHF o 200%. W trakcie rozmów z pracownikiem banku powodowie utrzymywani byli w przekonaniu o stabilności waluty CHF i niskich wahaniami jego kursu. Co znaczące, pozwany nie wykazał, że powodom w sposób szczegółowy, a przede wszystkim zrozumiały i dający pewne wyobrażenie wytłumaczone zostało ryzyko kursowe immanentnie związane z kredytami indeksowanymi walutą obcą.

W sprawie nie zostało też wykazane, by powodom wyjaśniono, w jaki sposób tworzone są w pozwanym banku tabele kursowe, a tym bardziej ustalana marża przy transakcjach walutowych tzw. spread.

Wskazać też należy, że bank dopuścił się naruszenia interesów konsumenta nie tylko zwierając w umowie postanowienia co do stosowania do przeliczeń zobowiązania konsumenta kursów walut określanych swobodnie przez siebie w tabeli kursowej lecz przede wszystkim dlatego, że zastosował sam mechanizm przeliczenia tego zobowiązania aktualnym kursem waluty CHF w całości obciążając ryzykiem kursowym konsumenta. Umowa tak skonstruowana - nawet przy przyjęciu stosowania przez bank faktycznie kursów CHF wyłącznie rynkowych - pozostawała w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszała interes konsumenta, a w związku z tym została zawarta z przekroczeniem granic swobody umów i była nieważna. Ustalenie rynkowości stosowanych przez bank kursów nie mogło świadczyć o braku abuzywności tego najistotniejszego jej postanowienia i sam fakt stosowania takich kursów nie mógł mieć także z tego względu istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jak już wyżej wskazano, sporną umowę należy uznać za nieważną z uwagi na przyznanie sobie przez bank uprawnienia do dowolnego i jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy (wysokości swojego świadczenia i świadczenia kredytobiorcy) w wyniku stosowania samodzielnie kształtowanych kursów CHF. Ten sposób możliwego kształtowania kursów wpływał przy tym jednoznacznie na brak spełnienia wymogu oznaczoności świadczeń głównych stron. Jednocześnie ten umowny mechanizm waloryzacyjny w oparciu o kurs CHF (niezależnie od sposobu ustalania kursu) prowadził do zachwiania równowagi kontraktowej na niekorzyść kredytobiorcy, co musiało skutkować stwierdzeniem, że umowa wykraczała poza granice swobody umów i była sprzeczna z naturą stosunku cywilnoprawnego.

Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy przypisać należy brakowi zasadności zarzutu naruszenia 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady nr 93/13/EWG w zw. z art. 56 k.c., art. 354 § 1 k.c. i art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego. Zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy dotyczące przeliczania zobowiązania wyrażonego formalnie w CHF na walutę polską według tabel kursowych stosowanych przez bank należy uznać za niedozwolone, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumenta. Niezasadność argumentacji apelującego, że na podstawie tych postanowień umowy bank nie miał możliwości wpływać jednostronnie i dowolnie na treść stosunku umownego (na wysokość zobowiązań stron) została już omówiona wyżej. Taka możliwość wynikała wprost z umowy, która odsyłała do tabel kursowych banku, których sposób kształtowania nie był niczym ograniczony.

Postanowienia te nie były przy tym indywidualnie uzgadniane, a samo wybranie kredytu denominowanego walutą obcą nie stanowi indywidualnego określenia istotnych postanowień umowy takiego kredytu. Omawiane postanowienia dotyczyły wprawdzie głównych świadczeń stron ale nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny

bowiem odnosiły się do stosowania tabel kursowych banku, których sposób kształtowania nie był określony w umowie w żaden sposób.

Odnosząc się do twierdzeń skarżącego co do naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. należy zauważyć, że sporna umowa miała charakter kredytu denominowanego w CHF,

z jednoczesnym przeliczeniem i wykonaniem zobowiązań obu stron wyłącznie w PLN, w oparciu o tabele kursowe banku udzielającego kredytu, co wynikało wprost z jej konstrukcji. W tak ukształtowanym kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W przypadku z kolei kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Kredyt walutowy jest natomiast udzielony i spłacany w walucie obcej, a w konstrukcji umowy nie ma powiązań z walutą polską. Umowa łącząca strony nie jest zatem kredytem walutowym, ale kredytem złotowym waloryzowanym walutą wymienną.

W przypadku umów o kredyt bankowy, już w dacie ich zawarcia należy ustalić wysokość kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku (w sposób kwotowy albo przez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym walutą obcą, np. kursem franka szwajcarskiego). W niniejszej sprawie wysokość zobowiązania kredytobiorców określały z jednej strony postanowienia umowy zawierające wskazanie kwoty kredytu 61.267,00 CHF, ale z drugiej strony także te jej postanowienia, które zawierały klauzulę odwołującą się do mechanizmu przeliczenia kwoty kredytu na walutę polską i wypłaty kredytu w tej walucie. Mowa w niej przy tym o kursie kupna dewiz dla CHF, ustalonym przez bank i obowiązującym w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Kurs waluty obcej ustalany był przy tym przez bank, bez jakiegokolwiek istotnego wpływu kredytobiorców na jego wysokość, nieokreślona była też wysokość świadczenia banku w związku z powiązaniem go z kursem PLN obowiązującym w dniu wypłaty środków, a więc w dacie nieznaney stronom na etapie zawarcia umowy. W konsekwencji, kredytobiorca w dniu zawarcia umowy kredytu nie znał ani dokładnej wysokości kwoty kredytu ani też swego zobowiązania wobec banku, które podlegało każdorazowo przeliczeniu na walutę polską i uzależnione było od jednostronnie ustalanego przez bank kursu sprzedaży CHF w dniu spłaty. Niejednoznaczna treść klauzul dotyczących przeliczeń waluty obcej na walutę polską oraz niejasne zasady ustalania tabeli kursów, z którymi nie zapoznano kredytobiorcy, doprowadziły do sytuacji, w której konsument nie znał wysokości swego zobowiązania, jak i poszczególnych jego rat, także w okresie realizacji umowy, a w rzeczywistości dopiero po spłacie konkretnej raty dowiadywał się jaka jest jej wysokość.

Jednocześnie należy zauważyć, że wprowadzenie do umowy kredytowej mechanizmu działania ryzyka kursowego wymagało szczególnej staranności pozwanego w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, gdyż tylko w takim wypadku mógł podjąć świadomą decyzję. W sprawie miało to istotne znaczenie, ponieważ umowa miała charakter wieloletni, a kredyt był przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego, w związku z czym przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale wyjaśniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju zobowiązania jest bardzo ryzykowne, a efektem tego może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Jak już wyżej wskazano, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie stanowiącego podstawę ustaleń faktycznych nie wynika, aby obowiązek informacyjny został wykonany przez pozwanego w sposób dający kredytobiorcom pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Historia notowań franka szwajcarskiego po zawarciu umowy przez strony ostatecznie potwierdza, że pozwany w istocie zaferował powodowi mechanizm rozliczenia kredytu o zupełnie nieprzewidywalnych skutkach. Brak stabilności tego mechanizmu spotęgowały działania szwajcarskiego banku centralnego związane z wprowadzeniem w 2011 r. minimalnego kursu franka szwajcarskiego w stosunku do euro, a następnie rezygnacji z tego instrumentu na początku 2015 r. (por. artykuł dotyczący zniesienia minimalnego kursu wymiany franka szwajcarskiego (...)). Ostatecznie kurs

sprzedaży franka szwajcarskiego w dniu zamknięcia rozprawy apelacyjnej i ogłoszenia orzeczenia (4,8350 PLN na dzień 8 września 2022 r.) stosowany przez pozwany bank przewyższał o ponad 100% kurs kupna tej waluty w banku zastosowany średnio do wypłaty kredytu na podstawie umowy z 2006 r. Waloryzacja zobowiązania pozwanego z omawianej umowy kredytu dopuszczalna na podstawie umowy stron w sposób nieograniczony, w tym w wyżej wskazanej proporcji rażąco pogarszała sytuację powodów. Oznacza to, że przystąpienie do umowy kredytu z mechanizmem waloryzacji kształtowało obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało jej interesy w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Pozwany zaoferował bowiem umowę, jak się następnie okazało, mającą bardzo niestabilne podstawy, której zasady wykonywania zależały od okoliczności w nikłym stopniu powiązanych z sytuacją ekonomiczną powodów. Potwierdzają to także współczesne analizy ekonomiczne, w których podkreśla się, że prawdopodobnie nikt nie wie, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w najbliższych latach (por. (...)).

Istotne znaczenie w sprawie ma zatem to, że umowa zawarta przez strony nie określała granicy ryzyka kredytobiorcy, w szczególności nie zawierała żadnego wyłączenia działania klauzuli waloryzacyjnej, które - w razie przekroczenia określonego poziomu kursu franka szwajcarskiego - pozwoliłoby na ochronę interesu majątkowego kredytobiorców (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 września 2019 r., V CSK 152/19). Brak takich rozwiązań również przemawiał za uznaniem klauzuli waloryzacyjnej zawartej w umowie łączącej strony za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interes powoda. Pozwany składając ofertę kredytu nie zadbał bowiem o wprowadzenie do umowy mechanizmu pozwalającego na zachowanie równowagi w nawiązywanym stosunku w razie powstania sytuacji ekonomicznej, która po stronie konsumentów stwarzałaby niebezpieczeństwo spełnienia świadczenia rażąco przewyższającego otrzymane od banku świadczenie wzajemne, którego przedmiotem była suma kredytu wypłacona w polskich złotych.

Należy mieć również na uwadze, że pozwany nie przejawiał nawet w najmniejszym stopniu woli podjęcia z powodem negocjacji w celu ponownego ukształtowania warunków umowy, co mogłoby zapewnić bardziej wyważony rozkład ciężaru ponoszenia kosztów wynikających z realizacji tej umowy. W związku z tym za niezasadny należało uznać podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 385¹ § 1 k.c.

Podkreślić przy tym należy, iż powyższy przepis należy interpretować zgodnie z zasadami wynikającymi z samej Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993 r. Dla porównania art. 3 dyrektywy 93/13 wcale nie wymaga, by przy kształtowaniu praw i obowiązków konsumenta doszło aż do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Jest to efekt błędnego tłumaczenia, czy implementacji postanowień dyrektywy, która w art. 3 ust. 1 wskazuje, że „warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”.

W przypadku stosowania klauzul waloryzacyjnych zobowiązania konsumenta, bez jednoczesnego mechanizmu waloryzacji zobowiązania banku lub mechanizmu zabezpieczającego przed nadmiernym wzrostem zobowiązania strony słabszej umowy mamy do czynienia niewątpliwie ze znaczącą nierównowagą wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, świadczącą o rażącym naruszeniu interesu powodów. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego, zgodnej z prawem Unii, jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Nie chodzi tu

o bezpośrednie stosowanie norm zawartych w dyrektywie, a nadal o stosowanie norm prawa krajowego. Jednak ich wykładnia musi być dokonywana w ten sposób, aby zapewnić zgodność z normami zawartymi w dyrektywie oraz osiągnięcie celów dyrektywy. Sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z

traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Stosując prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i art. 6 dyrektywy 93/13, która ustanawia wysoki standard ochrony konsumentów należy przyjąć, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron według terminologii krajowej i główny przedmiot umowy. Analiza kwestionowanych zapisów umownych prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank – kursów kupna/sprzedaży.

Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Tym samym postanowienia umowne odwołujące się do nieweryfikowalnego dla konsumenta kursu kupna/sprzedaży dewiz dla CHF są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (np. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018, LEX nr 2668916; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065; wyrok SA w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I ACa 831/2018, LEX nr 3057529; wyrok SA w Katowicach z 6 października 2020 r., I ACa 528/2019, LEX nr 3102000; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I Aca 265/2020, LEX nr 3101665; wyrok SA w Białymstoku z 20 listopada 2020 r., I ACa 291/2020, LEX nr 3115017).

Nie zmienia tej oceny wynikający z przepisu art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego obowiązek publikowania stosowanych przez bank kursów walut. Przedmiotowa umowa kredytu nie miała charakteru umowy kupna/sprzedaży waluty lecz charakter wieloletniego zobowiązania kredytowego konsumenta do spełnienia świadczenia waloryzowanego kursem sprzedaży waluty przy przeliczeniu zobowiązania pozwanego banku (zasadniczo spełnianego jednorazowo) kursem kupna waluty (niższym), z zapewnieniem tylko bankowi korzyści z waloryzacji zobowiązania. Sposobu ustalania i stosowania tabel kursowych banku w takim stosunku nie reguluje ani prawo stanowione ani zwyczaj.

W sprawie nie ma też podstaw do wywodzenia z przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984) nowelizującej art. 69 ustawy Prawo Bankowe dalej idących skutków, w tym sankcjonujących postanowienia umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie. Ewentualne wyłączenia spornej umowy spod oceny przez pryzmat art. 385¹ k.c., byłoby całkowicie nieuprawnione.

Nie jest przy tym prawdziwa teza apelującego jakoby z postanowień umowy ((...) (...)) wynikała możliwość wypłaty i spłaty kredytu bezpośrednio we frankach. Zapisy pierwszego z tych postanowień nie pozostawiają wątpliwości co do wypłaty kredytu we frankach jedynie na cele związane z finansowaniem zobowiązań za granicą albo na spłatę kredytu walutowego, co w sprawie niniejszej nie miało miejsca. Spłata zgodnie z (...) umowy następowała natomiast w walucie polskiej w drodze potrącenia z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego o podanym numerze.

Nie zasługiwały na akceptację oceny apelującego jakoby błędne było stanowisko Sądu I instancji, polegające na uznaniu, że Umowa Kredytu pozbawiona abuzywnych klauzul denominacyjnych nie może być wykonywana i jest nieważna. Zdaniem pozwanego, umowa ta mogłaby być dalej wykonywana w walucie szwajcarskiej (str. 42-43 apelacji).

Kierując się uwagami zawartymi w uzasadnieniu uchwały siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego, mającej moc zasady prawnej, z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, MoP 2021 nr 12, str. 615) w sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) - skutek odmowy potwierdzenia albo upływu rozsądnego czasu do jej potwierdzenia przez konsumenta - o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł

weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje - czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć (sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) - a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić). Względ na pewność prawa nakazuje przyjąć, że kwestie te rozstrzygają się w tej samej chwili, w której konsument - należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli - odmawia jej potwierdzenia albo upływa rozsądny czas do tego potwierdzenia. Właśnie według istniejącego wówczas stanu rzeczy sąd powinien ocenić, czy definitywna bezskuteczność (nieważność) całej umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy w miejsce klauzuli abuzywnej wchodzi regulacja zastępcza wynikająca z ustawy albo - jeżeli jest to dopuszczalne - określona przez sąd.

Powodowie przed Sądem Rejonowym definitywnie nie wyrazili zgody na obowiązywanie niedozwolonych klauzul domagając się uznania całej umowy kredytu za nieważną, zgodnie z orzeczeniem TSUE z dnia 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (tzw. sprawa Dziubak). Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że takie stanowisko konsekwentnie powodowie prezentowali w pismach procesowych, a nawet począwszy od wezwania pozwanego do zapłaty z dnia 2 marca 2020 r. (k. 19), będąc reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika.

Nie doszło do wykonania tej umowy poprzez wypłatę kwoty kredytu w walucie CHF i umowa ta nie może nadal obowiązywać. Jej treść tylko pozornie i formalnie będzie odpowiadać dyspozycji art. 69 prawa bankowego, a zgodność pomiędzy kwotą kredytu w CHF i stawką zastosowanego oprocentowania ustalonego jako stawka LIBOR (obecnie SARON), nie odpowiada rzeczywistej treści umowy, która miała być i była wykonywana w PLN.

Wylimitowanie z umowy kredytu klauzuli przeliczeniowej ma zasadnicze znaczenie dla jej dalszego funkcjonowania. Wyłączenie tych zapisów powoduje, że nie jest możliwe do określenia i realnie do wykonania zobowiązanie kredytodawcy względem kredytobiorcy w zakresie kwoty kredytu w CHF. Możliwe byłoby jedynie do ustalenia i wykonania zobowiązanie konsumenta do spłaty rat kredytu bezpośrednio w CHF. Sama możliwość sposobu ustalenia wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu nie wystarcza jednak do otrzymania kontraktu w mocy. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353⁽¹⁾ k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadziłoby zaś utrzymanie umowy w zakresie ustalenia formalnie kwoty kredytu w CHF ale bez realnej wypłaty tej kwoty kredytu w walucie obcej. Faktyczna wypłata kredytu w złotych z jej denominacją CHF, z utrzymaniem oprocentowania kwoty kredytu wyrażonej w CHF według stawek LIBOR (SARON) ale bez faktycznej możliwości wykonania zobowiązania kredytodawcy z tej umowy zgodnie z jej nowym brzmieniem w walucie CHF powoduje, że nie jest możliwe wylimitowanie ze spornej umowy stron wszelkich powiązań wysokości świadczeń stron z walutą polską. Gdyby w takiej formie kontrakt miał być utrzymany świadczenie pozwanego musiałyby być zrealizowane w CHF, co nie miało miejsca i nie jest realne do wykonania następczo. Pozwany nie dopuszcza przecież możliwości wykonania po wylimitowaniu klauzul przeliczeniowych własnego zobowiązania w walucie szwajcarskiej ani w sposób zapewniający jego wartość złotową wyrażoną w CHF. Bezskuteczność analizowanych postanowień przeliczeniowych prowadziłaby do zniesienia mechanizmu waloryzacji oraz różnic kursów walutowych, ale utrzymanie umowy w pozostałym zakresie nie doprowadziłaby do zaniku ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z denominacją kwoty przedmiotowego kredytu do waluty szwajcarskiej i nie mogłoby doprowadzić do przywrócenia równowagi kontraktowej stron.

Konsekwencją przyjętego stanowiska jest, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., stanowią przy tym w praktyce jednocześnie jednostronny mechanizm waloryzacyjny świadczenia kredytobiorcy – konsumenta. Brak możliwości ich całkowitego wylimitowania powoduje, że kontrakt ten w takiej formie nie może być utrzymany. Należy założyć bowiem z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że strony nie były świadome abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o tak dalece odmiennej istocie i charakterze, że jest to umowa nieistniejąca. Oznacza to z kolei, że po wylimitowaniu tego

rodzaju klauzuli utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego waloryzacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji zachodzi nieważność umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Również w orzecznictwie sądów krajowych, po 3 października 2019 r., przyjmuje się, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (wyrok SA w Szczecinie z 12 marca 2020 r., I ACa 257/19); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości, to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (wyrok SA w Szczecinie z 27 lutego 2020 r., I ACa 217/19).

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku apelującego, nie ma podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma ani ustalonego zwyczaju ani przepisu o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby zastąpić zakwestionowane postanowienia na zasadzie art. 56 k.c. Polski ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie takiego przepisu jak zrobił to ustawodawca węgierski.

W niniejszej sprawie nie było możliwe, w szczególności, zastosowanie art. 358 § 2 k.c. Przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i reguluje wykonanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, natomiast przedmiotowe zobowiązanie wyrażone zostało faktycznie w walucie polskiej (przeliczenie kwoty kredytu z CHF na PLN w chwili wypłaty kredytu) i spłacane w większości w walucie polskiej, a jedynie określenie jego wysokości w dniu uruchomienia kredytu i w dniu spłaty każdej z rat zależne było od kursu waluty obcej. Podzielić należy również pogląd SA w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18, LEX nr 2974714), że „artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. (...) W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego, czy też klauzuli indeksacyjnej. Takich uregulowań jednak brak.”

W następstwie wyeliminowania tych klauzul przeliczeniowych jako niedozwolonych nie było podstaw do uwzględnienia zarzutów pozwanego domagającego się utrzymania umowy jako umowy kredytu walutowego. Sąd nie ma możliwości ingerencji w abuzywne postanowienia umowne zwłaszcza co do zastosowanej klauzuli waloryzacyjnej, ale także kursowej co przemawia za uznaniem zasadności unieważnienia spornej umowy. Podejście przeciwne powodowałoby skutek w postaci utrzymania kontraktu w praktycznie nie zmienionej formie (kurs waluty dla waloryzacji zobowiązania kredytowego konsumenta określony przez bank zastąpiono by w praktyce innym, kursem np. kantorowym) przy pełnym utrzymaniu zasady pełnego obciążenia konsumenta niczym nieograniczonym ryzykiem walutowym (kursowym). Wyeliminowanie bądź choćby złagodzenie wpływu tego ryzyka nie jest możliwe przy utrzymaniu kontraktu stron w formie postulowanej przez apelującego pozwanego. Zobowiązanie banku pozostałoby przy tym niezmiennie. Umowa, w której rozliczeń zobowiązania konsumenta dokonywano by w walucie szwajcarskiej, a w praktyce w oparciu o rynkowy kurs franka szwajcarskiego nie zapewniałaby nadal standardów ochrony konsumenta zapewnionych przepisem art. 385¹ § 1 k.c. i przepisami Dyrektywy 13/93/EWG. Przy określonych wyżej skutkach prawnych ustalenia, że umowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne, pozwany nie mógł skutecznie żądać, aby zakres zobowiązania powoda nadal rozliczać w powiązaniu z walutą szwajcarską, a więc w praktyce nadal je waloryzować kursem franka szwajcarskiego. W świetle przedstawionych uwag podstaw do przeprowadzenia tego rodzaju konwalidacji umowy nie mógł stanowić żaden obowiązujący przepis prawa.

Mając to na względzie, Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytu zawartego przez powodów i pozwanego na podstawie art. 58 § 1 k.c. z uwagi na sprzeczność umowy z art. 353¹ k.c. w związku ze stwierdzoną na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. abuzywnością postanowień o waloryzacji świadczenia konsumenta kursem CHF. Obciążenie konsumenta nieprzewidywalnym ryzykiem kursowym przy jednoczesnym deficycie informacyjnym ze strony banku jako instytucji zaufania publicznego stanowiło naruszenie zasad współzycia społecznego w postaci równowagi kontraktowej stron i nienadużywania przewagi silniejszej strony stosunku obligacyjnego prowadząc ewentualnie do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. Ta podstawa unieważnienia umowy jest jednak traktowana jako dodatkowa, a nie jednoczesna z podstawą z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i w zw. z art. 385 § 1 k.c.

Uwzględniając powództwo, Sąd Rejonowy nie naruszył także art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., ani art. 411 pkt. 1 k.c. Weryfikując te zarzuty należało wziąć pod uwagę, że w świetle stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) oraz uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20) niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną, a jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Stan bezskuteczności umowy ze względu na zawarte w niej klauzule abuzywne może być wobec tego kwalifikowany w kategoriach „braku zobowiązania” w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., Zasadności roszczenia dochodzonego w sprawie nie mogło także wyłączać to, że kredytobiorca dokonywał spłat kredytu nie zastrzegając sobie możliwości zwrotu. Po pierwsze, do czasu wyrażenia przez powodów braku zgody na niedozwolone postanowienia umowa była w tym zakresie dotknięta sankcją bezskuteczności zawieszanej, to jest powinna podlegać wykonaniu, ponieważ konsumenci mieli możliwość potwierdzenia jej skuteczności z mocą wsteczną. Po drugie, wobec braku zgody powodów na włączenie do umowy postanowień, które zostały uznane za niedozwolone, umowa w tej części ostatecznie okazała się nieskuteczna (nieważna). W świetle powyższego, nie sposób było również stwierdzić, by strona pozwana nie była wzbogacona kosztem powódki.

Świadczenie spełnione przez powodów nie było jednocześnie świadczeniem czyniącym zadość zasadom współzycia społecznego. Apelujący, nie próbował nawet uzasadnić twierdzenia, że powodowie nie mogą żądać zwrotu spełnionych na rzecz banku świadczeń z uwagi na to, że spłacone przez nich raty kapitałowo-odsetkowe czynią zadość zasadom współzycia społecznego w zakresie obowiązku zwrotu udostępnionego mu kapitału. Zgodnie z przepisem art. 411 pkt. 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Zasadom współzycia społecznego czynią zadość świadczenia, co do których brak jest prawnego zobowiązania, lecz świadczącemu można przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie. Chodzi najczęściej o świadczenie ze względu na rzekomy obowiązek zwyczajowy lub odpowiadający względom przyzwoitości – obowiązek, który dla świadczenia nie był istotny, tj. nie stanowił objętej porozumieniem stron podstawy prawnej (tak wyr. SA w Warszawie z 13.9.2013 r., I ACa 389/13, Legalis; podobny pogląd wyrażono w uzasadnieniu wyr. SA w Krakowie z 12.4.2018 r., I ACa 1245/17, Legalis).

Czynią zadość zasadom współzycia społecznego zwłaszcza tzw. świadczenia quasi-alimentacyjne oraz związane ze stosunkiem pracy, a także świadczenia, co do których brak jest prawnego zobowiązania, lecz świadczącemu można przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie, przy czym ocena, czy świadczenie "czyni zadość" zasadom współzycia społecznego, powinna być dokonywana na chwilę jego spełnienia, a nie na jakąkolwiek chwilę późniejszą.

W świetle zasad współzycia społecznego trafne jest także świadczenie uzasadnione względami słuszności, co pozwala na uwzględnienie sytuacji jednostkowych, jakie dotąd nie występowały i w odniesieniu do których nie ukształtowały się jeszcze powszechnie akceptowane, obiektywne zasady (wyr. SA w Szczecinie z 21.12.2012 r., I ACa 666/12, Legalis). Sporne świadczenie nie należało do żadnej z wyżej opisanych kategorii świadczeń.

Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy. Tym samym na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda, co potwierdził SN w uchwale wydanej w składzie 7 sędziów stanowiącej zasadę prawną z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21). Na gruncie niniejszej sprawy oznacza to, że świadczeniami nienależnymi powodów były czynione na poczet umowy kredytu wpłaty. Powodowie, dostosowując podstawę faktyczną i prawną roszczenia do żądania uznania umowy za nieważną przedstawili wyliczenie wysokości roszczenia, przy założeniu, że stanowi ono roszczenie o zwrot części nienależnego świadczenia spełnionego z tytułu rat kredytu. Wyliczenie to nie zostało przez pozwanego skutecznie zakwestionowane, a bez znaczenia był brak dokładnego określenia jakie konkretnie kwoty składają się na zasądzoną kwotę- która część której raty (odsetkowa czy kapitałowa, z którego roku i miesiąca).

Bezzasadny był zarzut naruszenia art. 455 k.c. w zw. z 481 § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c. Pozwany upatrywał tego naruszenia w zasądzeniu odsetek za opóźnienie od kwoty zasądzonej w pkt 1 wyroku od dnia 5 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty. Pozwanemu wezwaniu do zapłaty z dnia 2 marca 2020 r. doręczono dnia 6 marca 2020 r. (k. 19-21v). Powodowie wyznaczyli pozwanemu na zapłatę termin 3 dni od dnia doręczenia wezwania, co Sąd Rejonowy trafnie uznał za termin zbyt krótki, mając na uwadze skomplikowaną materię sprawy. W związku z tym, Sąd I instancji, kierując się względami słuszności uznał, że termin ten powinien być przedłużony do 7 dni, a zatem odsetki ustawowe powinny zostać zasądzone od dnia 14 marca 2020r. Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia i ocenę Sądu Rejonowego w powyższym zakresie.

Zdaniem apelującego odsetki za opóźnienie mogą być dochodzone najwcześniej od momentu uprawomocnienia się wyroku, gdyż to ostatecznie wyrok Sądu o charakterze konstytutywnym będzie kreował roszczenia o zwrot świadczeń, a więc pozbawione podstaw jest zasądzenie odsetek za okres poprzedzający uprawomocnienie się orzeczenia. Pozwany wskazał również, że gdyby Sąd nie podzielił powyższej argumentacji ewentualnie, odsetki mogłyby być zasądzone od momentu pouczenia powodów przez Sąd o skutkach nieważności umowy kredytu. W ocenie pozwanego, powodowie złożyli deklarację co do losów umowy dopiero na rozprawie 24 listopada 2021 r. i z tą czynnością należy wiązać wymagalność ich roszczenia.

Poglądów tych sąd odwoławczy nie podziela. O trwałej bezskuteczności i nieważności umowy można bowiem mówić od momentu kiedy konsument podjął świadomą decyzję o braku zamiaru jej utrzymania i sanowania, co w sprawie niniejszej miało miejsce już w chwili sporządzenia wezwania do zapłaty z dnia 2 marca 2020 r. Pozwany w apelacji nie przedstawił przekonującej argumentacji dla daty uprawomocnienia się wyroku jako alternatywnej daty wymagalności spornego świadczenia, ani argumentacji dotyczącej tego, że to deklaracja złożona na rozprawie 24 listopada 2021 r. była pierwszą świadomą decyzją, a nie uprzednio wystosowane wezwanie do zapłaty.

Niezasadny był podniesiony przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 9 czerwca 2022 r. (k. 537-539) w postępowaniu apelacyjnym (formalnie dopuszczalny) zarzut zatrzymania.

Należy zauważyć, że stosownie do art. 496 k.c. i 497 k.c. prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. W wyroku z 24 listopada 1999 r. (I CKN 225/98, Legalis nr 358588) Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut zatrzymania nie prowadzi do zniweczenia prawa powoda i oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01, Legalis nr 61217).

Należy w pierwszej kolejności wskazać, iż zarzut zatrzymania nie mógł zostać uwzględniony, gdyż umowa kredytu nie jest umową wzajemną (tak uznał m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 grudnia 2019 roku I

ACa 442/18, Legalis nr 2277063). Podobne stanowisko jest także prezentowane w doktrynie (H. Ciepła, Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, s. 14).

Nawet gdyby przyjąć odmienną interpretację to zarzut zatrzymania także nie mógłby zostać uwzględniony z tej przyczyny, że żądana wierzytelność nie jest jeszcze wymagalna. Zgłoszeniu tego zarzutu nie towarzyszyło bowiem wezwanie powodów do zapłaty roszczeń banku objętych zarzutem zatrzymania. W tej sytuacji zarzut zatrzymania podniesiony został bezskutecznie. Takie stanowisko zajmują także przedstawiciele doktryny (por. T. Wiśniewski: Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym, Wydawnictwo prawnicze 1999, str. 125). Prawo zatrzymania przysługuje, jeżeli roszczenie zwrotne przysługuje każdej ze stron. Jeśli jedno z zobowiązań stron wygaśnie z uwagi na niemożliwość świadczenia, czy też jego wykonanie, prawo zatrzymania nie będzie występowało (T. Wiśniewski (w:) G. Bieniek i in., Komentarz... Zobowiązania, t. 1, 2011, s. 824).

Danie zabezpieczenia (w rozumieniu art. 364 k.c.) uchyla możliwość skorzystania z prawa zatrzymania (art. 461, 496 i 497 k.c.), które służy zabezpieczeniu roszczenia (zob. Fras Mariusz (red.), Habdas Magdalena (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534). Tym samym zarzut zatrzymania wygasa lub w ogóle nie powstaje, jeżeli strona składająca oświadczenie jest chroniona w inny sposób. W niniejszej sprawie pozwany może ochronić swoje roszczenie zarzutem potrącenia i zarzut zatrzymania nie powstaje.

Ponadto prawa zatrzymania nie można stosować do umowy kredytu ani wprost ani w drodze analogii. Przepisy działu III "Wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych", zawarte w tytule VII księgi III ("Zobowiązania") Kodeksu cywilnego mają charakter przepisów szczególnych w stosunku do przepisów działu I "Wykonanie zobowiązań" oraz działu II "Skutki niewykonania zobowiązań". Dział III rozpoczyna art. 487 § 1, zgodnie z którym wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań wzajemnych podlegają przepisom działów poprzedzających niniejszego tytułu, o ile przepisy działu niniejszego nie stanowią inaczej. Tym samym jasno ustawiona została relacja między przepisami ogólnymi (działy I i II) dotyczącymi umów w ogólności oraz przepisami o charakterze *lex specialis* (dział III), wprowadzonymi z uwagi na szczególne cechy umów wzajemnych. Nie wydaje się zatem poprawne rozciąganie przepisów działu III na umowy niewzajemne. Ponadto, sięganie po analogię prawną powinno następować wówczas, gdy zachodzi potrzeba rozwiązania (regulacji) danego zagadnienia prawnego, a istnieje luka prawna i jednocześnie istnieją przepisy regulujące zagadnienia podobne, które mogą być przydatne do rozwiązania problemu nieuregulowanego wprost ustawą.

Jak wskazuje się w doktrynie (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125): „Zatrzymanie jest szczególnym środkiem zabezpieczenia określonych ustawowo wierzytelności. Celem tego środka zabezpieczającego jest skłonienie dłużnika wzajemnego, aby roszczenie zaspokoił lub je zabezpieczył. Praktyka wskazuje, że w razie skutecznego powołania się na prawo zatrzymania częstokroć, jeżeli nawet nie najczęściej, dochodzi do efektywnego wykonania zobowiązania przez adresata tego rodzaju zarzutu.” W istocie, w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez skorzystanie z potrącenia. Na marginesie, zatrzymanie w umowie wzajemnej jest uprawnieniem symetrycznym, może się na nie powołać każda ze stron. Gdyby więc miało znaleźć zastosowanie do umowy kredytu w drodze analogii z art. 496 k.c. i 497 k.c., to także musiałoby być przyznane obu stronom. Jednocześnie bank ma skuteczne instrumenty, aby chronić się przed niewypłacalnością konsumenta: potrącenie obu wierzytelności, a w pozostałym zakresie - gdyby wierzytelność banku była wyższa - wniosek o zabezpieczenie roszczenia w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności przez ustanowienie hipoteki na nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę zabezpieczającą nieważną umowę kredytu. Nie istnieją względy, które nakazywałyby stosować *per analogiam* przepisy o zarzucie zatrzymania do rozliczenia nieważnej umowy kredytu. W przypadku nieważności umowy kredytu podlegające zwrotowi świadczenia obu stron polegają wyłącznie na świadczeniu pieniędzy. Skoro zaś każdej ze stron służy wierzytelność pieniężna, to interes każdej z nich dostatecznie zabezpiecza potrącenie (tak wyrok SA w Warszawie z 20 października 2021 r., I ACa 155/21, Legalis.)

W tym stanie rzeczy należało oddalić apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Koszty zastępstwa procesowego poniesione przez powodów w instancji odwoławczej obciążały pozwanego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., a ich wysokość winna zostać ustalona w stawce minimalnej, wynoszącej 2700 zł zgodnie z § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Omyłkowo jednak zastosowano stawkę niższą 1800 zł.

Jarosław Grobelny